NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Wydanie II.

Rok IX. Kraków, czwartek 19 sierpnia 1926 Nr. 187

NOWY DZIENNIK

Adres re... ...cji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr tele... ...zekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
...ydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wr... ...y nadsyłać wprost do Administracji.
...ie redakcji nie będą uwzględnione.
...zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Problem mniejszości na kongresie w Genewie

Z końcem bm. odbędzie się w Genewie drugi międzypaństwowy zjazd mniejszości narodowych. Instytucja kongresów mniejszościowych jest bardzo młodej daty i trudno dlatego na podstawie dotychczasowych wyników przesądzać praktyczne znaczenie i doniosłość wspólnych narad przedstawicieli parlamentarnych ludności, stanowiącej w swych krajach mniejszość, walczącą o uznanie i urzeczywistnienie praw do swobodnego rozwoju kulturalnego. Bezsprzecznie jednak sam fakt wspólnych narad, ujawniający solidarność interesów np. Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce odsłania interesujący kształt zagadnienia, i zmusza świat polityczny do przyjrzenia się zagadnieniu mniejszościowemu z specyficznego punktu widzenia. —

Zainteresowanie się sfer politycznych losem pewnych mniejszości, żyjących w innych państwach nie jest zjawiskiem nowem. Na tej podstawie opierała się w dawniejszych czasach znienawidzona przez państwa słabsze polityka interwencji wielkich mocarstw, która w kosekwencji prowadziła nieraz do przenikania wpływów jednego państwa na terytorjum państwa drugiego, do tworzenia i rozszerzania t. zw. sfery wpływów. Taką polityką interwencji zainicjowała Rosja podbój Polski przedrozbiorowej w imię praw dyssydentów. Na to zwykło się u nas wskazywać jako na niebezpieczeństwo ograniczenia suwerenności państwowej, płynące z międzynarodowych gwarancyj praw mniejszości narodowych w Polsce. ————

Nie należy się co do tego łudzić że miarodajne, poważne czynniki polityczne i w Polsce nigdy nie zapoznawały istotnej, 100-procentowej różnicy między polityką interwencji poszczególnych mocarstw, używających argumentu ochrony interesów pewnej grupy ludności za pokrywkę swych celów imperjalistycznych, a zasadą uznaną w traktatach pokojowych, likwidujących wielką wojnę światową — zasadą międzynarodowej konstytucji dla ochrony mniejszości w poszczególnych państwach. — Traktat o mniejszościach narodowych, zrodzony z ducha demokracji — mimo niekonsekwencji, tkwiącej w fakcie nieprzyjęcia go przez państwa zwycięskie w wojnie — jest pierwszym wyraźnym zaczątkiem kodyfikacji praw mniejszości narodowych pod powagą i gwarancją forum międzynarodowego w imię moralnych interesów ludzkości. Przekonano się po wojnie prowadzonej pod hasłem samostanowienia narodów, że przez długi przynajmniej jeszcze czas, a w wielu wypadkach wogóle zupełnie ścisłe pokrycie granic terytorjalnych państwa z granicami etnograficznemi narodów państwowych pozostanie niewykonalnym ideałem. Części różnych narodów, posiadających własne organizacje państwowe zawsze znajdywać się będą w większej liczbie poza granicami swej narodowej państwowości, pewne narodowości długo jeszcze w granicach obcej państwowości czekać będą musiały na zaspokojenie swych aspiracji państwowych albo (jak Żydzi) skazane pozostaną przez rozwój historyczny na sytuację mniejszości w granicach różnych państw. Swiadomość ta wzmocniła przekonanie powszechne o konieczności trwałych gwarancyj bytu i wyżycia się mniejszości narodowych.

Życie na każdym kroku łamie tendencje nacjonalistyczne większości wobec mniejszości i wysuwa kolizję interesów jednej części narodu żyjącego w granicach własnej państwowości z interesem innej części narodu, żyjącego jako mniejszość w obcem państwie. Większość polska w państwie polskiem nie może, gdyby nawet chciała obojętnie przejść do porządku nad losem Polaków, stanowiących mniejszość w państwie niemieckiem i na odwrót. Bo gdyby nawet większości narodowopaństwowe w interesie celów nacjonalistycznych w granicach swego państwa poświęcić chciały swe rozproszone mniejszości, one same przypominają się codzienną walką o utrzymanie jaźni narodowej a łącząc się ponad granicami państwowemi do solidarnej obrony interesów mniejszościowych, stawiają świat polityczny przed zagadnieniem, które pominąć i przeoczyć się nie daje. —

Na kongresie w Genewie poważna liczba parlamentarnych przedstawicieli mniejszości reprezentować będzie blisko 50.000,000 obywateli należących w swych państwach do kategorji mniejszości narodowych. W tem tkwi niezaprzeczalnie najdonioślejsze znaczenie samego faktu zjazdu, w tej liczbie najdobitniej wyraża się siła i znaczenie zagadnienia.

Sprawa mniejszości narodowych w Polsce przechodziła swoje koleje. Usiłowano niejednokrotnie z wielu stron przeciwstawić się frontowi mniejszości, wyobrażającemu siłę tendencji rozwojowych, aż — polska mniejszość na Litwie w jednym stanęła froncie z mniejszością żydowską, a mniejszość polska w Niemczech na wspólnym kongresie stawiła się zeszłego roku dla omówienia walki o mniejszościowe prawa! Wkońcu fakty takie wymuszą wszędzie zrozumienie, że obok interesów państw istnieją w granicach tych państw ku zaspokojeniu dążące tendencje mniejszościowe, które nie przeciwstawiając się najzupełniej interesom państwowym, a siłą świadomej solidarności 50,000.000 obywateli różnych państw, należących do mniejszości narodowych domagają się urzeczywistnienia. Moralny w tym względzie obowiązek wypływa z zasady samostanowienia narodów, która doprowadziła szereg niedawno jeszcze bezpaństwowych narodów do odzyskania państwowości, prawny obowiązek opiera się na pierwszej próbie kodyfikacyjnej praw mniejszościowych w traktatach międzynarodowych, a faktyczna konieczność płynie z warunków życiowych i tendencyj rozwojowych mniejszości w poszczególnych państwach.

Kongres w Genewie oznacza przypomnienie światu wielkiego zagadnienia. Jest rzeczą znamienną, że na ostatnim kongresie doszło do pewnego nieporozumienia między uczestnikami, reprezentującymi mniejszości narodowe w poszczególnych państwach, a to ze względu na odmienne ustosunkowanie się do celu i zadań wspólnej ponadpaństwowej akcji mniejszości ze strony mniejszości terytorjalnych o aspiracjach państwowych i mniejszości aterytorjalnych. Mniejszości terytorjalne uważają się za większość na swoich terytorjach, wyczekującą momentu państwowego usamodzielnienia się. W tej samej chwili, w której aspiracje ich doznałyby zaspokojenia, przemienią się one z mniejszości w granicach obcego państwa w większość na własnem terytorjum. I towarzysze walki o prawa mniejszościowe dziś — mogą się stać jutro stroną w stosunku zmienionym. Mniejszości terytorjalne nie uważają się dlatego i nie są w rzeczywistości mniejszością par excellence. Dla pierwszych kongres mniejszości uchodzi za trybunę międzynarodową, z której chcą głosić światu swoje żądania i aspiracje. Kongres jednak uznał się za instrument walki o prawa mniejszościowe par excellence. Z tego powodu z niektórych stron podniesiono uwagi sceptyczne co do znaczenia całego kongresu, który w tym charakterze przedstawia znaczenie więcej teoretyczne. P

Ale nie zawsze praktyka wyżej stoi od teorji. Teorja praw mniejszościowych musi się stać powszechnie uznaną a jej uznanie będzie największym czynem praktycznym tego i następnych kongresów mniejszościowych. W tem widzę największe znaczenie wspólnej platformy narad mniejszości narodowych różnych państw wogóle, a dla nas w szczególności. —

Idea praw mniejszościowych rzucona jako posiew kongresu kiełkować będzie dopóty, dopóki nie stanie się żywą ideą nowoczesnej polityki odrodzonego politycznie świata.

Poseł Dr. Abraham Insler.

——o§o——

Kongres w Genewie

Warszawa, 17 VIII. PAT. Dnia 25 sierpnia rozpocznie się w Genewie drugi międzynarodowy kongres mniejszości narodowych. Na pierwszym kongresie mniejszościowym, który odbył się w październiku r. ub. w Genewie, reprezentowanych było 30 grup z różnych państw, wśród których były cztery grupy polskiej mniejszości, mianowicie: Niemiec, Łotwy, Litwy i Czech. Tego roku kongres powiększy się o 6 nowych grup. Między innemi dopuszczone będą grupy polskich mniejszości 5 państw, a mianowicie Niemiec, Litwy, Łotwy, Czech i Rumunji. Grupom polskim przydzielono 3 referaty. Grupy te będą obok grup niemieckich i żydowkich, najpoważniejszym czynnikiem na drugim kongresie międzynarodowych mniejszości Europy w Genewie. Z Polski reprezentowane być mają mniejszości niemieckie, białoruskie, ukraińskie i żydowskie.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. VIII. Sin. Dziś o godzinie 10.15 rano powrócił ze Spały do Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej p. Mościcki. Po odebraniu raportu od szefa kancelarji cywilnej oraz wojskowej, p. Prezydent odbył z premjerem Bartlem naradę w sprawie gospodarczej sytuacji państwa.

Ustawa przem zredagowana będzie dopiero w październiku

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. VII. Sin. Jak się dowiaduję, ustawa przemysłowa, która miała być definitywnie opracowana najdalej do września, będzie ostatecznie zredagowana dopiero w miesiącu październiku.

Najważniejsze postanowienia dekretu o godz. pracy w handlu

Ulgi w przymusowym spoczynku niedzielnym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. VIII. Sin. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, opracowało projekt rozporządzenia o godzinach pracy w handlu i przesłało go instytucjom gospodarczym oraz związkom zawodowym, celem wyrażenia opinji.

W najważniejszych punktach projekt ten określa: Sklepy spożywcze i jatki mięsa mogą być otwarte przez 12 godzin na dobę. Zakłady fryzjerskie i sklepy poza spożywczemi — 10 godzin, przyczem władze administracyjne mają prawo przedłużania czasu otwierania zakładów fryzjerskich o 2 godziny dziennie na 20 dni do roku.

Władze administracyjne mogą zezwolić na otwieranie w niedziele i święta sklepów spożywczych i kwieciarń od 7—10 rano, a w czasie letnich miesięcy także jatek mięsnych.

Godziny otwierania i zamykania sklepów ustalają władze administracyjne pierwszej instancji a w miastach, liczących powyżej 100 tysięcy mieszkańców władze drugiej instancji w porozumieniu z okręgowym inspektoratem skarbowym.

Uliczna sprzedaż gazet i tytoniu odbywać się może od godziny 7 rano do 10 wieczór, przedaż uliczna innych artykułów w godzinach otwierania sklepów.

Jak się przedstawia sprawa amnestji?

Wywiad własny „Nowego Dziennika"

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. VIII. Sin. W związku z pogloską o amnestji i zaprzeczeniu oficjalnem, jakie się w tej sprawie ukazało, zwrócił się korespondent Wasz do wicemin. sprawiedliwości p. Siennickiego, z prośbą o wyjaśnienie sprawy. P. wiceminister oświadczył:

— Wiadomości o amnestji, stosowanej wobec komunistów są nieprawdziwe, gdyż do uchwalenia amnestji powołany jest jedynie Sejm. Jednakże min. sprawiedliwości, jak dotąd, tak i teraz sporządza listę tych, którzy już odbyli część kary. Ostatnio tylko czyni to ministerstwo w szerszym zakresie. Ponadto sporządzana jest lista tych, którzy brali udział w rozruchach do r. 1923, a wreszcie przestępców z okresu wojny. Wszystkie te listy będą przedstawione p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do ułaskawienia indywidualnego.

Zaprzeczenie urzędowe o dymisji min. Klarnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 8. (Sin.) Prezydjum rady ministrów ogłasza komunikat w którym zaprzecza wiadomościom, jakie się ukazały w prasie o bliskiej dymisji min. skarbu Klarnera i powołaniu na jego miejsce posła Michalskiego.

Wasz współpracownik dowiaduje się z najkompetentniejszego źródła, że wbrew zaprzeczeniu urzędowemu dymisja p. Klarnera jest wciąż aktualną.

Wpływy skarbowe w pierwszej dekadzie sierpnia

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. VIII. Sin. Według zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopolów państwowych, sporządzonego przez min. skarbu okazuje się, iż w pierwszej dekadzie bm. podatki bezpośrednie przyniosły 8 miljonów 100 tysięcy złotych, nadzwyczajne dodatki do danin publicznych — 356 tysięcy złotych, podatki pośrednie — 3 miljony 600 tysięcy złotych, cła — 6 miljonów 600 tysięcy złotych, opłaty stemplowe 3 miljony 700 tysięcy, monopole państwowe 15 miljonów 500 tysięcy złotych. Ogółem dochody skarbu państwa w pierwszej dekadzie bm. wyniosły sumę 38 miljonów złotych, a więc mniej więcej tyle, ile w pierwszej dekadzie miesiąca ubiegłego.

Zwrot w śledztwie w sprawie wybuchu na wyspie Csepel

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 17. VIII. (D) Komisja prowadząca śledztwo w sprawie eksplozji w Csepel przesłuchała pewnego młodego człowieka, który podał, iż w dniu krytycznym widział dwu ludzi, mówiących ze sobą po serbsku, którzy następnie odjechali autem. Komisja śledcza odkryła w pobliżu miejsca katastrofy ślady stóp ludzkich, co do których przypuszcza, że są one śladami wyżej wymienionych podejrzanych osobników, którzy ukryli się w tem miejscu i czyhali trywali się skutkom swego dzieła. Oczekują sensacyjnych rewelacyj w związku z tym nowym zwrotem w sprawie katastrofy w Csepel.

Kongres górników uchwalił przystąpić do rokowań z pracodawcami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 8. (L) Kongres delegatów związków górniczych zakończył dzisiaj obrady. Na kongresie zapadła większością głosów uchwała, upoważniająca egzekutywę do nawiązania rokowań z przedstawicielami pracodawców i rządu celem zakończenia strajku węglowego.

Uchwała powyższa uważana jest za początek końca przewlekłego strajku węglowego w Anglji.

Nowe pretensje Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 8. (L) Z San Sebastjan nadesłała wiadomość, iż Primo de Rivera zażądał od mocarstw wciągnięcia Tangeru do hiszpańskiej sfery wpływów ww Marokku. O spełnienia tego żądania uzależnia Hiszpanja swe dalsze stanowisko w sprawie reorganizacji Rady Ligi narodów, względnie w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi. p——

Żądanie to wywarło w kołach dyplomatycznych duże wrażenie. Jak słychać, Anglja i Francja wypowiedziały się stanowczo przeciw projektowi Hiszpanji.

——o§o——

Piłsudski — Sikorski

Głos paryskiego dziennika

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 17 8, (K) „Journal de Debats" ogłasza artykuł, w którym wskazuje, iż pogodzenie się marszałka Piłsudskiego z generałem Sikorskim, który cieszy się znacznym kredytem moralnym w zagranicznych kołach wojskowych i dyplomatycznych, byłoby bardzo mile widziane zagranicą. Francja pierwszaby temu przyklasnęła.

Nowy wiceminister spraw wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 8. (Sin) Dotychczasowy wiceminister spraw wojskowych generał Burkhart-Bukacki został w dniu dzisiejszym mianowany inspektorem armji. Na stanowisko wiceministra został powołany pułkownik Fabrycy, dotychczasowy dowódca III. dywizji.

——o§o——

Podoficerowie zawodowi mają również otrzymać dodatki funkcyjne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. VIII. Sin. W min. spraw wojskowych toczą się narady w sprawie polepszenia bytu podoficerów zawodowych. Słychać, że mają im być przyznane, podobnie, jak oficerom dodatki funkcyjne.

Na co mają pójść fundusze budowlane?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. VIII. Sin. Premjer Bartel wystosował do min. skarbu p. Klarnera pismo w związku z nowelą do ustawy budowlanej, w którem zwraca uwagę, że w pierwszym rzędzie fundusze na budowę domów mają być obracane na budowę domów robotniczych, domów dla inteligencji, oraz na drobne mieszkania.

——o§o——

Organizacja komunalnych kas oszczędności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. VIII. Sin. W min. skarbu toczą się narady pod przewodnictwem dyrektora departamentu obrotu pieniężnego, w sprawie ustalenia tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji powiatowych i miejskich kas oszczędności.

——o-o——

Ciągnienie loterji klasowej

Szósty dzień.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. VIII. Sin. W dzisiejszym 6-tym dniu ciągnienia 5-klasowej loterji państwowej padła wygrana na następujące numery: zł 3.000 — nr.: 42521, 2.000 złotych — nr. 54024, 1000 złotych — 11.204, 45.160, 45.863 46.906, 57.311, 64.284.

——o§o——

Co stoi na przeszkodzie wywozowi zboża z Polski?

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. VIII. Sin. W wywiadzie prasowym oświadczył dyrektor syndykatu rolniczego p. Chrzanowski, iż wywóz zboża hamuje różnica cen na rynku zagranicznym, która jest w tej niższą od naszych cen na rynku wewnętrznym. Deprymująco działa również na wywóz polskiego zboża zagranicę znaczne zwiększenie wywozu zboża ze Stanów Zjednoczonych, które w roku obecnym będą miały 2 i pół razy większą zdolność wywozu, aniżeli w roku ubiegłym.

Jak brzmi rozporządzenie o utworzeniu Rady prawniczej?

Ogłoszone w numerze 83 Dziennika Ustaw Rz. z dnia 14 bm. Roporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Rady Prawniczej ma następujące brzmienie:

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. W celu udzielania na żądanie Rządu opinji o projektach ustaw i rozporządzeń zostaje powołana Rada Prawnicza.

Art. 2. Rada Prawnicza składa się z radców zwyczajnych, radców nadzwyczajnych i referentów.

Prezesem Rady Prawniczej jest Minister Sprawiedliwości, który wyznacza w swojem zastępstwie wiceprezesa i przewodniczących obrad z pomiędzy radców zwyczajnych Rady Prawniczej.

Art. 3. Radców zwyczajnych Rady Prawniczej mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów z pomiędzy osób wyróżniających się znajomością prawa i administracji państwowej; radców nadzwyczajnych powołuje Minister Sprawiedliwości w porozumidniu z właściwym ministrem z pośród znawców szczególnych dziedzin zarządu państwowego.

Referentami Rady Prawniczej są wyznaczeni urzędnicy Ministerstwa Spawiedliwości lub delegowani do Rady Prawniczej urzędnicy innych Ministerstw, a także osoby przez Ministra Sprawiedliwości powołane.

Biuro Rady Prawniczej wchodzi w skład Ministerstwa Sprawiedliwości.

Art. 4. Radcy zwyczajni biorą udział w posiedzeniach komisyjnych Rady, tudzież udzielają na żądanie Ministra Sprawiedliwości opinij pisemnych o projektach udzielonych sobie do zaopinjowania.

Radcy nadzwyczajni biorą udział w posiedzeniach komisyjnych w miarę potrzeby na zaproszenie Prezesa Rady.

Referenci Rady Prawniczej przygotowują na posiedzenia komisyjne Rady motywowane projekty lub opinje o projektach ustaw lub rozporządzeń i redagują uchwały Rady powzięte na posiedzeniach komisyjnych.

Art. 5. Projekty ustaw i projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej powinny być przed ich rozpoznaniem na Radzie Ministrów przekazane Ministrowi Sprawiedliwości celem podania ich opinji Rady Prawniczej. Rada Ministrów może zarządzić zasięgnięcie opinji Rady Prawniczej także co do innych projektów rozporządzeń. Poszczególni ministrowie mogą zwracać się o zaopinjowanie przez Radę Prawniczą rozporządzeń wydawanych przez nich w zakresie własnego działania.

Art. 6. Projekty skierowane do Rady Prawniczej będą przedewszystkiem opracowane przez referenta Rady Prawniczej, poczem Minister Sprawiedliwości postanowi, czy zachodzi potrzeba rozważania projektu na posiedzeniu komisyjnem Rady. Skierowanie projektu na posiedzeniu komisyjne Rady może być również zarządzone uchwałą Rady Ministrów.

Art. 7. Rada Prawnicza opinjuje projekty pod względem ich zgodności z konstytucją oraz całokształtem obowiązującego ustawodawstwa, a także pod względem techniki ustawodawczej.

Art. 8. Rada Prawnicza opinjuje w komisjach stałych lub nadzwyczajnych, tworzonych według wskazań regulaminu Rady.

Opinje Rady Prawniczej w komisjach zapadają większością głosów osób obecnych na posiedzeniu. W posiedzeniach komisji może brać udział z głosem stanowczym właściwy minister lub jego delegat.

Minister Sprawiedliwości przedstawia Radzie Ministrów opinję Rady Prawniczej obok własnej opinji, o ile pomiędzy niemi zachodzi różnica.

Opinja Rady Prawniczej nie jest dla Rady Ministrów wiążąca.

Art. 9. Radcy i referenci Rady prawniczej mogą otrzymać wynagrodzenie za udział w pracach Rady. Wysokość tego wynagrodzenia określi Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu według zasad ustalonych uchwałą Rady Ministrów.

Minister Sprawiedliwości ma pieczę nad zaspokojeniem potrzeb materjalnych Rady Prawniczej i wyjednywa niezbędne dla niej kredyty.

Art. 10. Ustrój wewnętrzny Rady Prawniczej oraz regulamin obrad i prac ustali rozporządzenie Rady Ministrów na wniosek Ministra Sprawiedliwości.

Art. 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1926.

Polska, Niemcy i Francja

Sensacyjne plany niemieckiego przemysłowca Arnolda Rechberga.

Znany przemysłowiec Arnold Rechberg rozwijał od dłuższego czasu bardzo ożywioną działalność polityczną. Rechberg utrzymuje bardzo intymne stosunki z wybitnymi dyplomatami niemieckimi wszystkich prawie obozów politycznych, a za główny cel tej działalności postawił sobie pojednanie Francji z Niemcami. W tym celu podróżuje ciągle między Paryżem a Berlinem, udziela wywiady na prawo i na lewo, jednem słowem przyczynia się znacznie do ożywienia opinji publicznej w tym martwym sezonie ogórkowym.

Ostatnio wystąpił z nowym planem pogodzenia Francji z Niemcami a do kombinacji swojej wciągnął także Polskę. Warto opinję polską poinformować o wielce oryginalnych planach p. Rechberga, dlatego pozwolimy sobie w krótkości przytoczyć je za paryskim „Matinem", który nawiasem powiedziawszy calkiem poważnie je traktuje. Oto co Rechberg poleca Francji, Niemcom i — Polsce:

„Moskiewska międzynarodówka widzi w Polsce zaporę przeciwko bolszewickiej propagandzie, zdążającej do wywołania rewolucji światowej w Europie. Moskwa usiłuje też wszelkiemi sposobami Polskę zniszczyć.

W ramach tych usiłowań leży tendencja sprowokowania wojny między Polską a Niemcami, chociażby w porozumieniu z niemieckimi nacjonalistami. Dla moskiewskiej międzynarodówki byłoby najkorzystniejszem, gdyby Polska uległa przemocy niemieckiej, bo po przegranej wojnie padłaby ofiarą bolszewizmu, podczas gdy Niemcy poniosłyby klęskę nad Renem albo nad Elbą, nie mogąc sprostać technicznie lepiej uzbrojonej Francji. Jeśliby zaś Rosji się nie udało doprowadzić do wojny polsko-niemieckiej, będzie dalej podkopywała grunt pod Polską przez komunistyczną propagandę, by tą dłuższą i uciążliwszą drogą dojść do celu.

Położenie Polski jest pod względem politycznym i strategicznym nie korzystne. Wschodnim sąsiadem Polski jest bolszewicka Rosja, a więc nieprzejednany wróg polskiego państwa. Na zachodzie są Niemcy także wrogiem Polski. Jest rzeczą wykluczoną, by Niemcy kiedykolwiek przebolały utratę korytarza Wisły i Gdańska. Dotychczas Polska przynajmniej relatywnie znajdowała obronę w tem, że niemieccy odpowiedzialni politycy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że atak na Polskę w celu windykacji korytarza i Gdańska wywołać musi wojnę z Francją. Jeśli jednakowoż niemieckiemu i francuskiemu przemysłowi uda się wytworzyć porozumienie między francuską stalą a niemieckim węglem, wtenczas Francja i Niemcy zostaną spojone na przyszłość nierozerwalnymi węzłami. W następstwie musi nastąpić polityczne i militarne przymierze między Francją a Niemcami, a bezpieczeństwo Francji zostanie oparte na znacznie pewniejszych podstawach niż je zapewnić mogą dotychczasowi polityczni sprzymierzeńcy francuscy.

Francja żywi sympatję dla Polski, ale zaw-

JÓZEF OPATOSZU.

Lynch

Niedaleko od wsi Bowrek między plantacjami bawełny, które ciągnęły się daleko jak tylko okiem sięgnąć można było a gęstym sosnowym lasem poprzerzynanym tu i ówdzie drzewami cyprysowemi stała stara czarna budowla zbudowana z okrągłych kloców. Kloce były popękane ze starości, zasmarowane gliną i czarne z brudu, a gdyby nie kilka kur, które się kąpały w gorącym piasku, możnaby było przypuszczać, że jest to ruina, że nikt tu nie mieszka. Bliżej do lasu, na wzgórzu stał dąb bez gałęzi i bez kory, z wypalonym orłem na pniu. Dąb był otoczony kamieniami — w ślad, że kiedyś tu Indjanie odprawiali modły.

Ongiś, bardzo dawno temu generał Bowrek powystrzelał w imię Boga i w imię angielskiego króla połowę pokojowego plemienia Tszeraki, a pozostałych pędził w ciągu dziesiątek lat z miejsca na miejsce aż pomało wyemigrowali stąd, przenosząc się do Florydy. Dla tego król łaskawy mu zezwolił, by uprawiał handel niewolnikami i podarował mu szmat ziemi, którą nazywa się teraz Blowriedge. Generał wystawił tu budowlę z kloców, przywiózł kilkadziesiąt rodzin murzyńskich i zabrał się do uprawy bawełny. Było to jeszcze w owych czasach, kiedy w dzień mogli się swobodnie obracać tylko [illegible] a kiedy w nocy biały [illegible] dąc się obok jego żony śmiano się z niego do rozpuku.

Po wojnie domowej wszyscy murzyni rozprószyli się, osiedli w dalekich miastach i wsiach, gdzie ich nikt nie znał, między tymi, zaś którzy tutaj pozostali był Jim ze swemi dziećmi.

A i Bowerkowie pomału się rozprószyli lub też wymarli, a cały majątek przeszedł do dalekich krewnych z Anglji, a gdyby nie nazwa wsi nikt by chyba nie wiedział, że żył kiedyś generał Bowrek. Plantacje bawełny wzięli bogaci farmerzy w dzierżawę, a Jim stał się „formanem" i poszukiwał w okolicznych osadach murzynów do pracy.

* * *

Na progu w cieniu, siedział stary murzyn. Bose nogi wystawił jak gdyby krokwie, a za długie ręce oplotły nogi przyczem szerokie dłonie z rozpostartymi palcami, jak gdyby nie mogły się zamknąć, zdawały się dotykać ziemi. Drzemał, mając oczy na pół przymknięte. Krótki płaski nos z wielkiemi nozdrzami, kędzierzawe włosy, które sięgały aż do brwi, nagie ręce, oraz plecy jakgdyby owinięte w siwą, wypłowiałą skórę — wszystko to przypominało starego orangutana.

Muchy wielkie jak pszczoły ze złotemi brzuchami stały na włochatych rękach, na zarośniętym czole, na nosie. Tkały coś przedniemi i tylnemi nóżkami przylatywały i odlatywały, brzęcząc.

A jego to prawie nic nie obchodziło. Drzemał i marzył o owych czasach kiedy na polu był urodzaj, kiedy nie trzeba było na płotach powywieszać węża, by spadł deszcz. Murzyn nie miał żadnej troski, a jedzenia miał podostatkiem — było się więc wesołym, wiedziało się bowiem, że biały człowiek troszczy się o ciebie. A gdy zagrano na „bandżu" zbiegł się naród z daleka i w środku pola zabrał się do tańców. Od czasów jednak wojny domowej wszystko się zmieniło. Wszystko staje droższem i droższem, a człek nie może już formalnie żyć. Młodzież stała się dzika i zuchwała, niema już respektu przed białym, nie chce się już dać wprząc w jarzmo...

Kiedyś biały miał bicz dlatego nie wiedziało się wówczas co to znaczy „linch". Wojna była dla murzyna prawdziwą klątwą, odcięła ręce i — jak pastor Harfer kiedyś mu powiedział — kazała im pracować bez głowy.

W jego tępym mózgu wyłoniła się poraz tysiączny historja, jakto Pan Bóg stworzył murzyna i białego człowieka i postawił przed nimi dwa worki, wielki i mały. Wezwał pierwszego murzyna rozkazując mu, by wybrał sobie worek. Murzyn o wielkich żarłocznych oczach wybrał wielki worek. Biały człowiek znalazł w swoim woreczku flaszkę atramentu i pióro a murzyn pług i bronę. Od tego czasu uprawia murzyn pole, a biały prowadzi księgi.

Od czasu do czasu potrząsnął głowę, otworzył usta wyszczerzył wyżarte starością zęby jak gdyby nimi chciał odpędzić muchy i znowu popadał w drzemkę.

Ciąg dalszy nastąpi.

że upatrywała w Polsce tylko wojskową placówkę, która ma czuwać na wschodzie Niemiec, realne interesy Francji są więcej antyniemieckie niż propolskie. Jeśli więc ten antyniemiecki interes Francji przemieni się w proniemiecki to dotychczasowy stosunek Francji do Polski wypływający ze sympatji pozbawiony zostanie realnych podstaw. Być więc może, że w przyszłości Francja będzie popierała tendencję Niemiec zdążających do wcielenia Gdańska i korytarza Wisły w skład państwa niemieckiego. Polska wtłoczona z jednej strony między bolszewizm a z drugiej strony między sojusz niemiecko-francuski nie będzie już miała sił do oporu.

Sądzę, że mądrą będzie polityka Polski jeśli sytuację tę weźmie pod rozwagę. Dlatego jeszcze 22 kwietnia 1926 r. proponowałem w „Le Matin":

Polska oddaje Niemcom Gdańsk i korytarz Wisły. Przyznaje Niemcom w Polsce zupełne równouprawnienie. W zamian za to gwarantują Niemcy i Francja granice Polski. Gdansk pozostaje portem wolnym dla Polski tak, że handel Polski żadnego nie ponosi uszczerbku. Prócz tego otrzymuje Polska do dyspozycji port w Kłajpedzie. Na Górnym Śląsku powstaje — bez zmiany granic — polsko-niemiecki kartel przemysłowy jako uzupełnienie francusko-niemieckiego związku przemysłowego. — Wreszcie Polska przyłącza się do przymierza francusko-niemieckiego". Po dłuższych wywodach uzasadniających te polityczne plany kończy Rechberg następującym apelem pod adresem Polski:

„Sądzę że każdy polski patrjota przyjmie mój projekt, który zabezpiecza przyszłość i rozwój państwa polskiego".

Przytoczyliśmy te plany, zamiary i opinje niemieckiego „senatora" nietylko jako curiozum polityczne, lecz by opinję Polski poinformować o nastrojach panujących w pewnych kołach tak Francji jak i Niemiec. Zaznaczaliśmy bowiem na samym wstępie, że „Le Matin" całkiem poważnie traktuje p. Rechberga, zapewniając, że poza Rechbergem stoi bardzo poważna grupa polityków niemieckich.

Na horyzoncie politycznym

Propaganda rosyjsko-litewska przeciwko Polsce

„Iswestja" nie może się uspokoić i przynosi ciągle alarmujące wiadomości o agresywnych zamiarach Polski wobec Litwy. Codziennie prawie czytamy, że Polska gromadzi wojska na granicy litewskiej, że Piłsudski niedawno odbył inspekcje pogranicza litewskiego, że generał Żeligowski znajduje się teraz w specjalnej misji na granicy polsko-litewskiej. Prasa rosyjska podnosi jeszcze z naciskiem okoliczność, że między Polską a Litwą nie istnieją żadne umowy, tak że Litwa nie jest dotychczas przez Polskę de iure uznana.

Sytuacja komplikuje jeszcze to że Litwa w porozumieniu z Rosją stara się podtrzymać ten nastrój wrogi Polsce, czego dowodem jest fakt, że litewski prezydent ministrów, będący równocześnie i prowizorycznym ministrem spraw zagranicznych Dr. Slesewiczus oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że Polska usiłuje Litwę sprowokować, by w ten sposób usprawiedliwić napad. Prasa litewska przynosi też wiadomości o pertraktacjach, jakie się toczą między Rosją a Litwą w sprawie zawarcia przymierza.

Wszystkie te alarmujące wiadomości są, rozumie się, pozbawione zupełnie podstaw, a tendencja ich jest zupełnie jasna i przejrzysta. Przez wywołanie wrogiego nastroju przeciwko Polsce i przedstawienie Polski, jako państwa zakłócającego pokój europejski, usiłuje Rosja podciąć Polsce możliwości kredytu.

Co zawiera przymierze hiszpańsko-włoskie?

„Times" donoszą z Madrytu, że dzięki uprzejmości hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych mogą poinformować, co stanowi treść hiszpańsko-włoskiego przymierza. Hiszpanja i Włochy obowiązują się wszystkie spory, które nie dadzą się zwykłą dyplomatyczną drogą załagodzić, poddać przedewszystkiem komisji rozjemczej. Gdyby ta bez rezultatu pośredniczyła, podpadają sporne kwestje trybunałowi międzynarodowemu w Hadze. Przewidziana komisja rozjemcza ma się składać z 5 członków, z których każdy rząd mianuje po jednym, pozostałych zaś 3 oznacza się w drodze obopólnego porozumienia. Mogą nimi być tylko cudzoziemcy, nie związani ani z Hiszpanją, ani z Włochami.

Art. 13. przewiduje: jeśli jedna ze stron zostanie mimo swego pokojowego zachowania się zaatakowana przez jedno albo więcej mocarstw, druga strona obowiązuje się zachować neutralnie, podczas całego konfliktu.

Hiszpański minister zaznaczył, że tę klauzulę zaproponowały Włochy i że Hiszpanja ją przyjęła, chcąc dać dowód swych tendencyj pokojowych. Członkowie Ligi Narodów atakują każde państwo, które przeciwko jakiemuś członkowi Ligi Narodów zaczyna wojnę, podczas gdy nowy traktat między Hiszpanją a Włochami obowiązuje tylko do neutralności na wypadek wojny odpornej. Włochy i Hiszpanja są obowiązane, jako członkowie Ligi Narodów wystąpić w obronie państwa zaatakowanego, jeśli jedna ze stron zostanie uznana winną zaatakowania trzeciego państwa. Traktat zawarty został na 10 lat, ale automatycznie przedłuża się o dalsze 5 lat, jeśli nie zostanie wypowiedziany w ciągu ostatnich 6 miesięcy przed upływem pierwszego dziesięciolecia.

Traktat nie pozostaje w żadnym związku z dążeniami całej Hiszpanji, by uzyskać mandat w radzie Ligi Narodów.

Hiszpanja może tylko wtenczas pracować dla Ligi Narodów jeśli otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi w przeciwnym razie niczego nie potrafi zdziałać dla międzynarodowego pokoju.

Walka o Macedonję w Ameryce

W instytucie „of Politics" w Williamstown odbyła się onegdaj bardzo gorąca i namiętna dyskusja między posłem jugosłowiańskim w Waszyngtonie Dr. Tresiczem a byłym posłem Bułgarji Panaretswem. Ten ostatni wygłosił w tym instytucie odczyt w którym oświadczył, że nowe stosunki na Bałkanie nie przyniosły wcale uspokojenia i dlatego re- [illegible] wprost konieczną. Położenie wygnanych Bułgarów z Macedonji jest rozpaczliwe. W dyskusji zaznaczył Tresicz, że między Bułgarją a Turcją istnieją tajne układy, wobec czego porozumienie między Jugosławją a Czechami nosi charakter wyłącznie defenzywny. Macedonja pod względem etnograficznym należy do Jugosławji, a pretensje bułgarskie do Macedonji są zupełnie nieuzasadnione.

Dyskusja przybrała bardzo namiętny charakter, tak, że przewodniczący amerykański prof. Reeves zagroził zamknięciem zebrania, dodając, że Liga Narodów widocznie nie wpłynęła wcale na uspokojenie umysłów w Europie i niczem się nie przyczyniła do złagodzenia namiętnych sporów narodowościowych.

List z Rabki

Przedhistoryczne łazienki. — „Swojska" hydropatja. — Komisja zdrojowa śpi! — Urząd pocztowy, czy rudera?

W sierpniu, 1926.

Starałem się wydostać w tutejszej bibljotece T. S. L. historyczne wiadomości o powstaniu Rabki jako miejscowości kąpielowej. Ale nadaremnie. Bibljoteka ta nie posiada żadnego dziełka ani żadnej broszurki w tej materji. Dlaczego? Czyżby wogóle o rabczańskiem zdrojowisku nie było żadnej literatury? A przecież legenda wśród ludu głosi, że już królowie polscy znali wartość zdrowotną tutejszych źródeł mineralnych! Ostatecznie mniejsza z tem. Nie jestem historykiem i potrafię się kąpać w solance bez zaspokojenia mojej ciekawości, którzy wielcy mężowie i zacne matrony i na ile setek lat przedemną to samo czyniły. Ale ciekawość moja zresztą tylko dlatego się we mnie zrodziła, bo chciałbym dociec czy moi pradziadkowie w tej samej budzie, przezwanej po europejsku „Zakładem Kąpielowym", się kąpali. Bo wyglądem swoim, urządzeniem i „komfortem" z pewnością nie różni się on od owych przedhistorycznych łazienek.

Rabka jest miejscem kąpielowem o bądź co bądź sławie światowej. W sezonie cieszy się frekwencją 7 do 8 tysięcy osób, głównie dzieci. Otóż dla takiej ilości reflektantów na kąpiele solankowe zakład ma do dyspozycji około 40 kabin I i II klasy. Można więc sobie łatwo wyobrazić, jaki ścisk i rwetes panują codziennie przed zakładem!

Prospekta głoszą dalej, że w Rabce można leczyć potargane całoroczną pracą nerwy hydropatją. Hydropatja! Ale pożal nas Boże jaka to hydropatja! Przedewszystkiem zabiegów hydropatycznych tak dla mężczyzn jak i dla kobiet dokonuje przez cały czas tylko jedna jedyna osoba i to kobieta. A więc kobieta usługuje zupełnie nagim mężczyznom wykonuje nacierania, oblewania itd. Ale mniejsza z tem. Niechaj będzie kobieta! Tylko niech przynajmniej nie także hydropatja wyposażona w odpowiednie urządzenie, dostateczną ilość kwalifikowanych sił, kabin, kanap i niechaj ta hydropatja będzie przeprowadzoną tak, aby jej skuteczność na pacjencie mogła być widoczną. Nie jestem lekarzem i nie mogę naturalnie krytykować zabiegów hydropatycznych z punktu widzenia lecznictwa nerwowości, ale jako pacjent, który widział już hydropatję gdzieindziej, mogę tylko tyle powiedzieć że ta hydropatja, którą daje zdrojowisko Rabka, nie wytrzymuje krytyki. **I w tej dziedzinie zdałaby się bardzo sanacja moralna w Polsce.** Bo jeśli zamyka się szczelnie granice państwa tak, aby żaden istotnie chory, potrzebujący choćby tylko hydropatji dla uzdrowienia swoich nerwów, nie mógł ich przekroczyć, to powinno się tym biednym ofiarom średniowiecznego fiskalizmu dać przynajmniej jako taką namiastkę tych Gräfenbergów, Reichenhalów itd. zwłaszcza, że kraj a w szczególności nasze prześliczne Podkarpacie i Karpaty mają wszelkie dane ku temu, by człowiekowi za drogie pieniądze przynajmniej przez kilka tygodni uprzyjemnić życie by wzmocnić jego nerwy i muszkuły do ciężkiej całorocznej walki o byt.

Aproksymatywnie komisja zdrojowa z opłat kuracyjnych ściąga w sezonie około 100,000 zł. Gdyby Rabka leżała poza granicami Polski, toby z pewnością tak była pod każdym względem urządzona, że wyglądałaby jak cacko. Pensjonaty dałyby swym gościom wymarzony komfort, byłyby wygodne chodniki, trawniki itd. Tymczasem komisja zdrojowa z p. Dr. Kadenem na czele mało co dbają o wygodę dla gości sezonowych. Z wyjątkiem pięknej i dobrze utrzymywanej alei, z dworca aż do zakładu kąpielowego prowadzącej, nie ma żadnych innych dróg, tak że trzeba po kamieniach i błotach stąpać, by się dostać do odleglejszych nieco wil. Prymitywność na każdym kroku. A przecież inwestycje, większa opieka państwowa nad temi naturalnemi bogactwami kraju, opłaciłyby się sowicie.

Zanim kończę dzisiejszy list chciałbym jeszcze zapytać kierownictwa czytelni zakładowej, dlaczego na stole gazet nie można znaleźć żadnego z krajowych pism żydowskich choćby w języku polskim redagowanych? Przecież 50 proc. gości należy do narodowości żydowskiej?

Wartałoby jeszcze słów parę poświęcić tutejszemu urzędowi pocztowemu a w pierwszym rzędzie odfotografować go i rozesłać jako kurjozum do wszystkich krajowych i zakrajowych pism ilustrowanych, by świat cały podziwiał cierpliwość polskiego obywatelstwa, które toleruje coś takiego. Tutejszy urząd pocztowy ma służyć potrzebom około 10,000 osób. Dziennie przewija się przed okienkami poczty kilkaset osób. I ten cały urząd pocztowy mieści się w jednej ciemnej izbie przegrodzonej ścianami z desek. Dziwić się trzeba, jak urzędniczki bez oślepienia i nadwerężenia zdrowia mogą podołać nawałowi pracy. Interesenci znowu muszą się tłuc i nawzajem sobie obijać łokcie i nagniotki w malutkiej sionce przed okienkami, że aż rozpacz bierze. Czyżby w Rabce, kąpielowem miejscu, naprawdę nie można się postarać o lepsze i kulturalniejsze pomieszczenie urzędu pocztowego?

Ben Mordechaj.

RZECZY CIEKAWE.

Zielone i czerwone oko

Nieznany wypadek daltonizmu.

Niezwykły objaw histerji zaobserwował lekarz naczelny klinik chorób nerwowych w Baltimore.

Zgłosiła się do niego 29-letnia pacjentka ze skargą na długotrwałą bezsenność.

Lekarz zajął się chorą kobietą.

W czasie badania wyszło na jaw, iż w siatkówce jej oczu powstały zmiany, powodujące tak zwany daltonizm.

Prawem okiem widziała chora wszystkie przedmioty w kolorze zielonym, podczas, gdy oko lewe rozróżniało tylko barwę czerwoną, a na inne kolory nie reagowało. Wszelkie zabiegi okulistyczne i stosowanie odpowiednich szkieł nie dały żadnego wyniku.

Wreszcie lekarz przyszedł do przekonania iż dziwną tę chorobę powoduje histerja.

Pacjentkę umieszczono w szpitalu, a w ciągu rozmów z siostrą miłosierdzia dowiedziała się ona, iż chorobę jej określono, jako cierpienie umysłowe.

Wiadomość ta wywarła jak najgorszy skutek. W nocy, gdy chorzy poukładali się do snu, zerwała się histeryczka z łóżka, zakradła się do magazynu i podłożyła ogień.

Gdy buchnęły płomienie i objęły szpital, skoczyła w ogień, nie chcąc żyć na świecie z piętnem obłąkania.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przez racjonalizację życia gospodarczego do zniżki cen

W swojem expose wygłoszonem w sejmie powiedział p. Bartel, że rząd wszczął walkę z drożyzną w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Rozumiemy bardzo dobrze p. Bartla, który dąży do utrzymania cen na obecnym ich poziomie bo tylko wtedy uda mu się utrzymać wydatki państwowe w preliminowanej wysokości, czyli tylko w ten sposób zrównoważy budżet.

Ale p. Bartel zapowiada walkę z drożyzną czyli uważa obecne ceny za wysokie, chociaż wskaźnik wynosi około 160 przy spadku złotego o 45 procent, kiedy przy kursie dolara 5,18 wskaźnik wynosił 139, to znaczy, że wskaźnik podniósł się tylko o 16%. A zresztą przecież i dolar posiada tylko dwie trzecie swej wartości realnej, którą posiadał w r. 1913. A mimo to mówi się u nas o walce z drożyzną, która jest tylko nominalną a nie faktyczną. Z tą drożyzną zapowiada p. Bartel walkę. Znamy tę walkę, znamy zbyt dobrze jej metody, to są metody policyjne, których rezultaty są żadne, chyba wzmożone wydatki państwowe na walkę z drożyzną uważać będziemy za rezultat. Drożyzna zwalczana administracyjno-policyjnymi środkami nie obniżyła się nawet o tyle procent, o ile wzrosły wydatki państwowe z powodu walki z drożyzną.

Drożyzna, o ile takowa istnieje w Polsce nie da się usunąć metodą zapowiedzianą przez obecny rząd, ani nawet przez zapewnienie, jak to zapowiedział p. Bartel, aprowizacji ośrodków przemysłowych i stworzenie rezerw zbozowych. Rząd może sprzedawać zboże taniej, bo kredyt ma nieograniczony, procentów nie płaci, podatków obrotowych od siebie dla sie bie nie ściągnie a może i fracht sobie skredytuje.

Gdyby kupiectwo i przemysł były w tem dobrem położeniu, co rząd, gdyby miały łatwy nie bezprocentowy ale tani kredyt i gdyby podatki nie były tak obciążające, toby i one obniżyły ceny. Właśnie w kosztach kredytu, w wysokości obciążeń podatkowych szukać należy przyczyny wysokich cen. My nie jesteśmy pierwszem państwem a rząd p. Bartla nie jest również pierwszym w Polsce, który zapowiada walkę z drożyzną. Walkę zapowiadały rozmaite rządy, zapowiadały walkę, zostawiając przyczynę drożyzny. A przyczyną drożyzny jest nadmierne opodatkowanie, drogi kredyt a właściwie brak kredytu, zła organizacja pracy i zaniedbane urządzenia techniczne. Nadmierne opodatkowanie zniszczyło do reszty i tak szczupły kapitał obrotowy, który był naszym kapitałem produkcyjnym. Z powodu zniszczenia kapitału produkcyjnego podrożał kredyt, zmniejszyła się produkcja. Przez zmniejszenie produkcji wzrastają koszta i ceny. Mimo skurczenia się produkcji i obrotu, obciążenie podatkowe nie zmalało, wskutek czego powstała rozpiętość cen. Niepoprawni etatyści widzą przyczynę rozpiętości cen w wadliwej organizacji skupu, zamiast szukać jej w wadliwej polityce fiskalnej i kredytowej. Przed wojną obciążenie podatkami w stosunku do obrotu było 10 razy mniejsze jak obecnie.

Mimo tych faktów zamierza rząd nie nauczony doświadczeniem ani rządów polskich ani rządów innych państw traktować zagadnienie cen metodą policyjną i skieruje swe ostrza przeciw słabym jednostkom gospodarczym, zatrzymując lex Pluta, tolerując lub nawet popierając kartele lub nawet przystąpienie syndykatów krajowych do syndykatów międzynarodowych które narzucą nam ceny, albo zamkną nasze fabryki, by wytworzyć sztuczny brak towarów.

Nie kartelom i syndykatom, nie agrarjuszom wypowiada rząd walkę, tylko tym gospodarczo słabym, od których popyt i podaż wcale nie zależy, którzy nie mają wpływu na kształtowanie się cen.

Środki administracyjno policyjne nie wpłyną na obniżenie się cen, tylko racjonalizacja życia gospodarczego. Drogą tą poszli Niemcy i osiągnęli zniżkę cen. W Niemczech nastąpiła poprawa organizacji przemysłu przez ulepszenie technicznych urządzeń fabrycznych. To ulepszenie techniczne daje większą wydajność, umożliwia podwyższenie wynagrodzenia za pracę.

Dr. F. Rottenstreich.
senator.

D. P. M. S.

A więc komisja kontrolująca stwierdziła, że gospodarka Dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego naraziła skarb Państwa na stratę 150 miljonow Zł. Kilku dygnitarzy zostanie postawionych w stan oskarżenia.

Zainteresowane sfery wiedzą już dawno, że niezależnie od subjektywnej winy powyższych jednostek, skarb Państwa poniósł w r. 1925 i ponosi nadal, już przez samo istnienie monopolu spirytusowego, straty dochodzące do wysokości faktycznych dochodów.

Wszak sam p. Grabski, zachwalając sejmowi monopol spir., zapewniał, że przy zaludnieniu Polski 27 milj. i minimalnej konsumcji 3·1 litra stustopniowego spirytusu na głowę przyniesie monopol przynajmniej 450 milj. Zł rocznie. W r. 1925 przyniósł monopol faktycznie tylko 150 milj., przy akcyzie i podatku od spir. w wysokości 5·50 Zł od litra, a na r. 1926 preliminowano dochód w kwocie 210 milj. Zł. Dla zrozumienia tych cyfr wystarczy przypomnieć, że w dawnej Austrji spirytus opodatkowany był kwotą 1 K 10 h od 1 litra, a sama Galicja dawała Austrji 40 milj. rocznego dochodu ze spirytusu, przyczem konsumcja wynosiła 5·4 ltr na głowę mieszkańca. Przy podatku od spirytusu w zeszłorocznej wysokości, mogłaby zatem sama Galicja przy należytej gospodarce dać 200 milj. dochodu...

Jak widzimy, monopol spirytusowy nie przyniósł spodziewanych dochodów, lecz przeciwnie poważne straty. Przyczyny są następujące:

1) Stworzono olbrzymi aparat administracyjny, który wprawdzie dał zatrudnienie całym zastępom faworytów partyjnych, pochłania jednak znaczną część wpływów. Niefachowa i często osobistymi względami kierująca się gospodarka D. P. M. S. zaprzepaszcza wiele miljonów.

2) Dla pokrycia powstałego stąd niedoboru i zwiększenia dochodów zostały kilkakrotnie podniesione ceny za spirytus, który w Polsce jest najdroższy na świecie. (Obecnie wynosi zawarta w cenie akcyza 7·26 Zł wzgl. 8·40 Zł od 1 litra). Wskutek powstałej stąd ponętnej premji ryzyka wzmógł się poważnie szmugiel i tajne gorzelnictwo z dotkliwym uszczerbkiem dla legalnej konsumpcji.

Prócz powyższych bezpośrednich szkód, wyrządza Monopol spirytusowy Państwu jeszcze znaczne szkody pośrednie, do których dotychczas niestety zamało wagi przywiązywano. Są to szkody wyrządzone gospodarstwu państwowemu przez zniszczenie kwitnącego ongiś przemysłu spirytusowego. W r. 1913—14 wyprodukowano na ziemiach polskich 2,740.000 hl spirytusu, z czego 1,500.000 hl szło na eksport. W r. 1922—23 osiągnął odbudowywujący się po zniszczeniu wojennem przemysł gorzelniczy 1/3 część produkcji przedwojennej. Od chwili wprowadzenia Monopolu spirytusowego jednakże produkcja stale maleje, nie mogąc mimo to znaleźć zbytu. Gorzelnie częstokroć nie wyzyskują przyznanego im kontyngentu, z powodu nierentowności produkcji, a rafinerje są przepełnione zapasami spirytusu, z którymi D. P. M. S. nie wie co robić. Mimo to eksportu prawie że zupełnie nie ma, bo Ustawa o Monopolu spirytusowym zastrzegła eksport spirytusu dla spółdzielni, co, zwłaszcza przy chronicznie złej konjunkturze na światowym rynku spirytusowym, równa się całkowitemu uniemożliwieniu eksportu.

Jasnem więc jest, że Monopol spirytusowy nikomu żadnej korzyści nie przyniósł, lecz wprost przeciwnie okazał się rujnującym tak dla Państwa jak i dla zainteresowanego przemysłu. Każdy zdrowo myślący zapyta przeto: Pocóż tedy Monopol zaprowadzono i z jakiej racji istnieje on jeszcze? Nie ulega wątpliwości, że jednym z głównych motywów p. Grabskiego była chęć stworzenia jeszcze jednego przedmiotu zastawu na usługi swej krótkowzrocznej i oportunistycznej polityki skarbowej. Obecnie, jakkolwiek z jednej strony to przeznaczenie Monopolu nie jest więcej brane w rachubę, z drugiej zaś Monopol dał wyniki wybitnie ujemne utrzymuje się on jednak siłą bezwładności i dzięki silnemu poparciu, jakie ma u — koterji urzędniczej D. P. M. S. i sfer do niej zbliżonych, żywotnie zainteresowanych w istnieniu Monopolu.

To też, zamiast wrócić do systemu akcyzowego, który dawał w Galicji przez tyle lat doskonałe wyniki i przy którym dochody Państwa ze spirytusu znakomicie by wzrosły, a przemysł spirytusowy by odżył — pracuje D. P. M. S. nad wprowadzeniem pełnego Monopolu spirytusowego na pozostałe województwa.

Skoro się już raz zbacza z drogi logiki i zdrowego rozsądku, to oczywista nie można przewidzieć, co D. P. M. S. wymyśli, aby powetować straty, już przez swoje istnienie Państwu wyrządzone. Jak słychać, zamierza pójść po linji najmniejszego oporu i... zmniejszyć koszta rektyfikacji przez odnowienie umowy rektyfikacyjnej z niektóremi tylko uprzywilejowanemi rafinerjami. Byłoby to równoznaczne z uśmierceniem większej części rafinerji, które obecnie, przy minimalnej premji rektyfikacyjnej i zredukowanych kontyngentach, i tak mają „za mało do życia, za dużo do śmierci"...

A przecież był czas, kiedy i Państwo miało ze spirytusu należne dochody i przemysł spirytusowy kwitł i rektyfikacji nie było za dużo... Tak, ale wtedy nie było Monopolu spirytusowego!...

Dr. Józef K.

POSTULATY WIERZYCIELI. W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Centralnego Związku Wierzycieli z udziałem reprezentantów wszystkich dzielnic Polski. Starania Centralnego Związku Wierzycieli u władz w sprawie ustawy waloryzacyjnej, zreferował adwokat Kaczkowski. Okazuje się, że p. premjer Bartel i minister sprawiedliwości p. Makowski odnoszą się przychylnie do postulatów Związku Wierzycieli, natomiast odmowne stanowisko zajmuje minister skarbu. Tem niemniej w Ministerstwie Skarbu przy udziale delegatów Centralnego Związku Wierzycieli toczą się rokowania w sprawie przerachowania pożyczek państwowych. Postulaty Ministerstwa Skarbu nie zadowalają wierzycieli którzy domagają się waloryzacji w stosunku 100:100.

Na zebraniu przyjęto uchwałę, aby Centralny Związek Wierzycieli wystąpił do rządu z propozycją utworzenia mieszanej komisji, któraby rozpatrzyła definitywnie sprawę pożyczek państwowych. W poniedziałek specjalna delegacja uda się do p. premjera Bartla, p. Prezydenta Rzplitej, ministrów skarbu i sprawiedliwości i przedstawi im postulaty wierzycieli.

Akcja opieki nad sierotami żydowskiemi

Konferencja Związku opieki nad sierotami z całej Polski z okazji pobytu dyrektora Jointu Dra Kahna w Warszawie.

Warszawa, w sierpniu.

Z okazji pobytu w Polsce Dra Bernarda Kahna, generalnego dyrektora Jointu na Europę, odbyła się przed kilku dniami w Warszawie konferencja przedstawicieli wszystkich okręgowych Związków Opieki nad Sierotami żydowskiemi, celem naradzenia się nad postulatami, mającymi być przedłożonymi Drowi Kahnowi. Omawiano sprawy budżetu na rok bieżący subwencji na pokrycie deficytów domów sierót, subwencji na remont i bieliznę w zakładach, internatów dla dorosłych dzieci (bursy), narzędzi dla dzieci po ukończeniu fachu, przejęcia zakładu w Otwocku, założenia zakładu dla dzieci defektywnych i subwencji na ten cel, stałego santorjum dla skrofulicznych dzieci i powzięto szereg uchwał i rezolucji.

Po tej naradzie odbyło się uroczyste przyjęcie Dra Kahna, którego przywitał imieniem całej organizacji Opieki nad Sierotami żyd. w Polsce senator Szereszewski, wręczając mu na pamiątkę z okazji 50-letniego jubileuszu urodzin piękny album z dedykacjami i fotografjami wszystkich działaczy opieki sierocej żydowskiej w Polsce.

Następnie złożył ogólne sprawozdanie informacyjne sekretarz generalny Związku Centralnego w Warszawie p. Schneerson: Pierwsze posiedzenie z Drem Kahnem odbyło się w 1924 r. Nastąpiły ciężkie czasy i nawet redukcji opieki o 40 proc. Tylko jednak 8% można było skreślić, resztę musiano utrzymać mimo stagnacji i kryzysu inflacji, inaczej sieroty zginęłyby na bruku. W pierwszym roku pracy Związku było 1760 sierót zawodowo umieszczonych i kształcących się, dziś mamy ich 3700. Niezdrowym objawem jest, iż dzieci już z 13 rokiem starają się dostać do zawodu, co jest sprzeczne z ustawą i zasadami zdrowia. 629 dzieci usamodzielniło się ekonomicznie pod naszą opieką. Obecnie wobec bezrobocia jest to ciężka praca. Wyjście z tej sytuacji jest problemem. Mowca podnosi legalizację organizacji i uznanie akcji sierocej ze strony rządu, co jest moralnym sukcesem, który realnie przedstawia się w poparciu przez władze rządowe i komunalne w kwocie 750.000 zł. Obecnie skreślone sieroty wracają i szturmują. Należy je przyjąć i akcję opieki sierocej rozszerzyć.

Dr. Kahn podziękował za przyjęcie, poczem skreślił krótko genezę swej pracy w Joincie. Niejednokrotnie chciał się już wycofać do zacisza pracy naukowej, ale codziennie spotykał się z faktami, które go zmuszały na nowo do podjęcia z zapałem dalszej pracy. Był przed 8 tygodniami w Rosji i oglądał tamtejsze kolonje żydowskie. Wysoki urzędnik państwowy pytał go, jako stojącego na czele Jointu w Europie, o zdanie co do pracy na Krymie. Odpowiedział, że praca około dzieci sierocych w Europie jest wyższą i piękniejszą i żałuje, iż nie może tego samego zrobić w Rosji. Co do akcji sierocej w Polsce oświadcza, że jest skromny i nie lubi przyrzekać złotych gór, ale zrobi, co może. Joint chce dalej pomóc w usamodzielnianiu się organizacyjnem i finansowem. Zdrowe społeczeństwo żydowskie w Polsce jest celem Jointu, gdyż manco poważnej części rosyjskiego żydostwa obecnie unieruchomionego, musi znaleźć ekwiwalent w Polsce. To nas zniewala do specjalnego zaopiekowania się Związkiem sierocym w Polsce i wogóle społeczeństwem żydowskiem w Polsce.

W naradach wzięli udział delegaci wszystkich prawie okręgów z całej Polski. Zachodnio- małopolski Związek Opieki nad Sierotami reprezentowany był przez prezesa p. Dra Józefa Steinberga i sekretarza generalnego p. Dra Henryka Lezera.

Nazajutrz zwiedzili delegaci świetnie urządzoną żydowską szkołę pielęgniarek przy szpitalu żydowskim w Warszawie. Szkołę tę założyła, wybudowała i kieruje do dziś dnia nią z wielkim sukcesem Miss Greenwald z New- Jorku, niestrudzona organizatorka, przy poparciu Jointu, magistratu i żydostwa warszawskiego. Należałoby bezwzględnie także w Krakowie założyć przy tutejszym szpitalu żydowskim tego rodzaju szkołę, a w każdym razie posyłać do Warszawy na 6-cio miesięczny kurs pewną ilość zdolniejszych pielęgniarek celem uzyskania kadry fachowo wyszkolonych instruktorek pielęgniarskich żydowskich.

* * *

Podczas pobytu Dra Kahna odbyło się, jak już donosiliśmy, posiedzenie Egzekutywy zachodnio-małopolskiego Związku Opieki nad sierotami żydowskiemi, na którem przedstawiono dyr. Kahnowi i omówiono wszelkie aktualne kwestje okręgu, a mianowicie sprawę internatu centralnego rzemieślników w Krakowie dla 150 dzieci, reaktywowania skreślonych i upadłych placówek opieki sierocej, podniesienia normalnej subwencji celem rozszerzenia akcji pokrycia deficytu w zakładach sierocych, wykorzystania kolonji w Rabce jako całoroczne sanatorjum lecznicze dla dzieci z całej Polski, wreszcie założenia szkoły agrykulturalnej, siedziby dla dzieci defektywnych i centrum kultury cielesnej w zakładzie Simachowicza w Jaworzu koło Bielska. Dr. Kahn odniósł się z całą sympatją do wszystkich prawie projektów i przyrzekł je odpowiednio poprzeć.

—o-o—

Rekordowy miesiąc „Keren Hajesod"

Londyn, (ŻAT). Główne Biuro „Keren Hajessod" podaje, że wpływy „Keren Hajessod" za miesiąc lipiec osiągnęły rekordową cyfrę **75.073** funtów. Do tego czasu rekordowym miesiącem był maj 1923 r. z wpływem 66.236 funtów. Wpływy w lipcu r. b. pochodziły: Stany Zjednoczone 29.600 funtów, Anglja — 25.000 funtów, (wykluczając ofiarę Bernharda Barona), Południowa Afryka — 5.000 funtów, Kanada — **3.704** funtów. Niemcy — 2.233 f., Argentyna — 2.000 f., Palestyna — 1.661 f., (w tem suma spadku po zmarłym M. E. Lange, przeznaczona na bibljotekę przy uniwersytecie hebrajskim). Na Polskę przypada suma 1.661 funtów. (Kongresówka — 424 f., Zachod nia Małopolska — 324 f., Wschodnia Małopolska — 264 i Wilenszczyzna — 51 f.) Rumunję — 869 f., Jugosławję — 769 f. i Czechosłowację — 676 f. Wpływy innych krajów nie przekraczały sumy 500 funtów.

Główne Biuro Keren Hajessod dodaje do cyfr tych następujący komentarz: Osiągnięty w lipcu rekord nie powinien w żaden sposób łudzić, że sytuacja w Palestynie jest pomyślna. Przed nowym rokiem budżetowym pozostało jeszcze wiele do zdziałania. Należy użyć wszelkich środków, by nie dopuścić do wzrostu deficytu, biorąc pod uwagę, że bezrobocie w Palestynie się nie zmniejszyło i że wypadnie powięcić nowe sumy na pomoc bezrobotnym.

Z konferencji Mizrachi w Antwerpji

Jak już donosiliśmy została w Antwerpji otwarta światowa konferencja Mizrachi. Na drugiem posiedzeniu referował rab. Fischmann o działalności centrali Mizrachi. Mowca zajął się w szczególności pracą oświatową Mizrachi w Palestynie. Mizrachi posiada 50 szkół w Palestynie. W szkołach tych pobiera nauki przeszło 5.000 dzieci. Na cele wychowawcze otrzymuje Mizrachim z „Keren Hajessodu" 25.000 f. s. W dalszym ciągu omawiał referent stanowisko „Mizrachi" wobec Waad Leumi, naczelnego rabinatu i potrzeb religijnych w kraju. Po referacie rab. Fischmanna odbyła się 5 godzinna dyskusja.

Ciekawe odkrycie archeologiczne w Palestynie

Berlin, (ŻAT). Znany teolog i badacz starożytnej Palestyny prof. Ernest Sellin donosi do „Vössische Zeitung" z Jerozolimy, że udało mu się przy współpracy dr. Waltera i H. Johannesa uskutecznić nadzwyczaj ciekawe odkrycie w Balata, miasteczku starego Sychem. W odległości 8 metrów po stronie południowo-zachodniej lewego skrzydła, odkrytego na wiosnę r. b. pałacu, natknął się na budynek długości 26 metrów i szerokości 21 metrów, spoczywający na olbrzymim fundamencie i otoczony murem grubości 5,6 metrów. Prof. Sellin przekonany jest, że jest to sławna świątynia boga kanaańczyków ze Sychemu. Dach tego budynku spoczywa na 6-ciu ogromnych kolumnach.

Wyłom w billu emigracyjnym St. Zjedn.

Waszyngton. (ŻAT.). Biuro Immigracyjne w Stanach Zjednoczonych opublikowało ustawę, mocą której profesorowie i duchowni (a więc również rabini), którzy przybyli do St. Zjednoczonych przed 1-ym lipca 1924 r. będą mieli prawo sprowadzenia swych żon i dzieci niżej 18 lat do Ameryki poza ustanowioną kwotą. Prawo to służyć będzie do 1-go lipca 1927 roku.

Były minister Łotwy bije Żydów!

W tych dniach zdarzył się w Rydze wypadek, który wywołał wielkie oburzenie wśród miejscowej ludności żydowskiej.

Na ryskiej plaży spacerowało trzech Żydów. Naprzeciw nich szedł były minister spraw wewnętrznych, obecnie przywódca organizacji faszystowskiej na Łotwie i redaktor największego antysemickiego dziennika, Edward Berg.

Przechodząc „minister" kolejno pobił każdego z trzech spotkanych po drodze Żydów. Obecny przy tym incydencie, inżynier Majerson, w oburzeniu nazwał napastnika chuliganem. Przywódca faszystów rzucił się również na niego. Napadniętemu pospieszyli na pomoc pierwsi napadnięci. Przybyła policja spisała protokuł przedstawiający zajście w takim świetle, że Żydzi właśnie napadli na posła na sejm Edwarda Berga.

Niema prawie dnia, żeby nie odbywały się napady na Żydów na ulicach Rygi. W napadach tych biorą przeważnie udział studenci faszystowscy. Przed kilkoma dniami został obrażony w podobny sposób żydowski poseł na sejm prof. M. Lazerson.

Echa ze świata

ZGON REKTORA SPIEGLA. W Marienbadzie zmarł 15 bm. rektor uniwersytetu niemieckiego w Pradze prof. Dr. Ludwik Spiegel. Prof. Spiegel wykładał na uniwersytecie praskim prawo administracyjne i został w maju br. obrany rektorem. Zmarł w 62 roku życia. W zmarłym traci żydowsko-niemiecka asymilacja w Czechach swego przywódcę. Prof. Dr. Spiegel należał do partji niemiecko-demokratycznej i z ramienia jej zasiadał w senacie.

KWESTJA JĘZYKOWA W RADJO. Na międzynarodowej konferencji kobiet z wykształceniem akademickiem, odbytej niedawno w Amsterdamie, p. David Sawnoff, wiceprezes Radjo Corporation of America poruszył zaznaczoną w tytule sprawę. Prelegent dowodził, że audycje z Londynu, Paryża i Berlina są coraz lepiej odbierane w całej Europie i że coraz lepiej odbierane są audycje amerykańskie. Skutkiem tego obok muzyki która jest sama w sobie językiem międzynar. okazuje się konieczność znalezienia również wspólnego języka dla odczytów, wykładów, komunikatów itd. Początkowo będą cieszyły się największem powodzeniem (pod względem językowym) te stacje, które mają najdalszy i największy zasięg. Zwycięstwo osiągnie kraj, który dominować będzie, jako ośrodek radjonadawczy świata.

Wesoły kącik

500 CZY 50?

Młody książę Deveria, który zawarł bliższą znajomość z pewną młodą osóbką i bawi obecnie w Deauville na wywczasach, otrzymał od niej list. Młoda a piękna osóbka prosi księcia o przesłanie niezbędnych jej 500 luidorów.

Książę znajduje, iż wymagania przyjaciółki są zbyt wygórowane. Wynagrodził ją hojnie przed wyjazdem i wydaje mu się, że jest w porządku. Załączając więc w liście czek na 50 luidorów, pisze książę co następuje:

„Moja droga, przesyłam ci z przyjemnością 50 luidorów, o które prosiłaś. Pozwalam sobie tylko zwrócić Ci uwagę, na to, że 50 pisze się przez jedno zero".

DYPLOMACJA.

W pewnem kółku Anglików, bawiących w Deauville, toczyła się rozmowa na temat dyplomacji i dyplomatów. Obecna przy tem nietyle młoda ile dojrzała miss zwróciła się do znanego dziennikarza londyńskiego, inż. Robey, z zapytaniem:

— Ah, panie Robey, niechże mi pan powie czem się wyróżnia dyplomata?

— Dyplomata, moje dziecko, jest to człowiek, który zna datę urodzin kobiety, ale nie pamięta jej wieku.

POŁOWA, CZY 50 PROCENT?

Sędzia: Ile mięsa końskiego dodawaliście do tej kiełbasy z królików?

Oskarżony: Zawsze połowę.

Sędzia: A więc 50 procent?

Oskarżony: Niee.. Zawsze 1 koń, 1 królik!

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Urodzeni zbrodniarze

Jako przyczyny zbrodni przyjmuje szereg uczonych wyłącznie warunki zewnętrzne, w których zbrodniarz żyje, jego położenie socjalne; inni natomiast wprost przeciwnie twierdzą, że tylko predyspozycja psychiczna, wewnętrzna, a więc od świata zewnętrznego niezależna, pcha go do zbrodni. I jeden pogląd i drugi ma swoje pro i contra. I tak za pierwszym przemawia fakt, że w czasach drożyzny wzrasta także ilość kradzieży, że większość przestępstw i przestępców wychodzi z warstw uboższych itd. Wobec tego przyjąćby należało, że z chwilą uregulowania stosunków gospodarczych i usunięcia ubóstwa usuniętoby zarazem ze świata i zbrodnie. Mimo jednak tak ponętnych perspektyw przyznać trzeba, że powyższa teorja nie jest w stanie wytłumaczyć wszystkich faktów bez reszty; nie tłumaczy n. p., dlaczego z rodzeństwa wyrosłego w tych samych warunkach zewnętrznych, tylko część dopuszcza się przestępstw, dlaczego n. p. tylko tak nieproporcjonalnie mały procent bezrobotnych pociągnąć się daje przez nędzę do konfliktów z kodeksem karnym itp.?

Wszystko to skłania nas do przyjęcia wewnętrznych przyczyn zbrodni, a więc tkwiących już od urodzenia, odziedziczonych przez daną jednostkę. I rzeczywiście cały szereg znanych rodzin zbrodniarzy i ich drzew genealogicznych zdaje się za tem przemawiać. Tak na przykład znanym jest los 834 potomków, pozostałych po pijaczce, zmarłej w roku 1740; co do 709 z nich ustalono w r. 1894 drogą urzędowych zapisków, co następuje: 181 było prostytutkami, 142 żebrakami i włóczęgami, 40 skończyło w przytułkach dla bezdomnych, 76 było ciężkimi zbrodniarzami, z tych 7 mordercami. Statystyka okropna! Jeden z znanych amerykańskich zbrodniarzy stał się w ciągu 75 lat protoplastą 1200 potomków, z których 310 było nałogowymi żebrakami, (którzy razem, jak statystycy wyrachowali spędzili 2300 lat w przytułkach dla bezdomnych), 50 prostytutek, 7 morderców, 60 złodziei, 130 innych przestępców. Od zmarłej w r. 1827 właścicielki domu publicznego pochodzi 800 osób, z których 700 conajmniej raz w życiu odsiedziało kary więzienne, 342 oddawało się pijaństwu, 127 zawodowemu nierządowi.

Z takich i tym podobnych drzew genealogicznych wysnuwano wnioski co do dziedziczenia skłonności asocjalnych, zapominano jednak, że wchodzą tu w grę i czynniki inne jeszcze. Przedewszystkiem fakt że obok skłonności do zbrodni prawie zawsze znajdujemy u tych osobników pewne defekty psychiczne, którym dopiero owe aspołeczne skłonności towarzyszą. Obserwacja daje jasną odpowiedź na pytanie, jakie to mianowicie dziedziczne braki prowadzą najczęściej do zbrodniczości. I tak przedewszystkiem epileptycy w swoich stanach zamroczenia skłonni są do popełnienia zbrodni, zwłaszcza w dziedzinie seksualnej. Znajdujemy dalej pomiędzy zbrodniarzami nadmierną ilość psychopatów, a więc ludzi, u których zachodzą zaburzenia w zakresie życia uczuciowego i w sferze woli, a w pierwszym rzędzie ludzi, cierpiących na chorobę umysłową, zwaną schizofrenją. Jest to cierpienie, występujące najczęściej w okresie pokwitania płciowego (stąd zwane także niesłusznie „otępieniem wczesnem" dementia praecox), a polegające na rozszczepieniu przebiegających zazwyczaj w harmonji funkcyj myślenia, woli i czucia.

Niemniejsze również znaczenie przypisać należy faktowi potęgowania skłonności zbrodniczych przez obciążenie z obydwóch stron: ojca i matki. Wiadomo bowiem, że małżeństwa naogół możliwe są tylko w granicach pewnego środowiska, poza obręb którego nie wychodzą wcale, co sprawia, że jednostki mniej wartościowe najchętniej i najłatwiej łączą się z takiemiż samemi, co w rezultacie z konieczności niemal prowadzić musi do tak smutnych statystyk, jak przytoczone wyżej.

—o o—

Odpowiedzi redakcji

MIMOZA 25: 1) Kąpać nogi naprzemian w gorącej i zaraz potem zimnej wodzie. Na noc maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). 2) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. 3) Może na skutek anemji? Proszę nam donieść, czy Pani jest niedokrewną. RÓŻA BERNDT: Konieczne wprzód stwierdzenie w stolcu członów tasiemca. Wieczorem przed kuracją sałatka ze śledzia. Następnego dnia wyciąg z paprotki samczej w kapsułkach, 2 godziny później rycynus (na receptę lekarską). GARBARZ-SJONISTA. 1) Dbać o codzienne wypróżnienia; mało jaj i tłuszczów, dużo jarzyn i owoców. Nie przekarmiać dziecka. 2) Pędzlować nogi 20 proc. wodnym roztworem formaliny (za receptą). 3) Wygodne obuwie. B. E. 17 WDZIĘCZNY: 1) Djeta: jaja surowe lub miękko, móżdżek galarety, mleko, śmietana, masło, nóżki cielęce, rosoły, kleiki, tarte ziemniaki, kalafiory, szpinak, herbata. 2) W razie bólów łyżeczka dwuwęglanu sody. 3) Z rana na czczo 2—3 szklanek (co pół godz.) lekko ogrzanej wody Szczawnickiej Magdaleny Karlsbadzkiej lub Vichy- Hopital. ALMA CAIRA W.: 1) Wymaga zbadania. 2) Dodać do spirytusu salicylowego 1 procent rezorcyny. PORY: Te pory są rozszerzonemi ujściami gruczołów łojowych; stąd też pochodzi połysk nosa. Myć twarz w gorącej i zaraz potem zimnej wodzie, oprócz tego 2 razy dziennie tzw. benzyną białą. SONIA: Jeść jak najmniej potraw mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów. Pić mało, zwłaszcza nie pić w czasie obiadu. Twarz masować. SŁABE DOLEGLIWOŚCI: 1) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską, potem pudrować. 2) Patrz „Mimoza 25" p. 2. — 3) Patrz „Garbarz-Sjonista" p. 2. G. B. MILÓWKA: 1) i 3) Wymaga zbadania. 2) Ciepłe kąpiele z soli borowinowej (fabr. ‚Tlen" lub Mattoniego). Zażywać preparaty salicylowe (na receptę lekarza). 4) Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia rozcieńczoną wodą kolońską. Na piegi maść z perhydrolem. 5) Najlepiej usunąć operacyjnie. 6) Patrz „Mimoza 25" p. 2. ŁADNA BRUNETKA: Próbować zwilżać 1 proc. spirytusem rezorcynowym. ESPERANTKA Z TARNOWA B. M.: Niestety, wszystkie pytania Pani wymagają zbadania; bez tego odpowiedź niemożliwa. ZONIA Z TARNOWA: 1) Patrz ‚Słabe dolegliwości" p. 1. 2) Takie drobne zaburzenia perjodu nie są niebezpieczne. 3) Patrz „Mimoza 25" p. 1. A. S. 1926, RZESZÓW: 1) Patrz „G. B. Milówka" p. 4. Na noc maść siarczana 5 proc. 2) Długotrwałe wieczorne letnie kąpiele, sporty na świeżem powietrzu, wyjazd w góry. W razie trwania bezsenności „Adalina". PRZYKRA 1.: Przyczyną jest zapewne — o ile rzeczywiście stan jamy ustnej jest bez zarzutu — niedomaganie ze strony żołądka lub jelit. KAETE: 1) Włosy myć raz na tydzień w wodzie z dodatkiem szczypty sody. Codziennie wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. Przydałyby się naświetlenia lampą kwarcową. 2) Patrz „Pory". ŁADNIUTKA: 1) Wcierać spirytus salicyl. i naświetlać lampą kwarcową. 2) Myć włosy w wyciągu rumianku. PANNA IFIGENIA: 1) Wymaga zbadania, bo przyczyną może być wąskość kanału macicznego lub anomalja w ułożeniu macicy. 2) Zmywać ciało wodą z octem. Proszę nam donieść, czy Pani nie jest anemiczną? KOLEŻANKA EROS: Przepłukiwać nos wodą z solą. Jeśliby i to nie pomogło, wskazane wyłapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. TATJANA S.: 1) I owszem, według systemu Müllera dla kobiet. 2) Kąpiele w słonej wodzie i masaż. Wysokość obcasów niema na to żadnego wpływu. 3) Korzystne; trzeba tylko uważać, by się nie przeziębić. WDZIĘCZNA ELLA: 1) Przyczyną może być katar szyjki macicznej, (co jednak wymaga zbadania). Przepłukiwania pochwy (3 łyżki octu drzewnego na litr letniej wody). 2) Trzy dni smarować szarą maścią, czwartego dnia ciepła kąpiel z mydłem. NIESZCZĘŚLIWA RACHELA: Jest to wypadek zboczenia seksualnego, które powinno być leczone. Proszę nakłonić daną osobę do konsultowania neurologa. Nie powinna się Pani podawać tym życzeniom, jeśli nie chce się Pani narazić w przyszłości na znacznie przykrzejsze niespodzianki, które zakłócą szczęście małżeńskie. SZOMERETH: 1) Patrz ‚Ładniutka" p. 1. 2) Patrz „Słabe dolegliwości" p. 1. KWITNĄCA RÓŻA: 1) Tu możliwe jest tylko leczenie suggestywne przez neurologa; innej rady niema. 2) Patrz „Mimoza 25" p. 1. 3) Trzeba włosy namaszczać, jeśli się chce; by były miękkie i lśniące. 4) Czy to ma być rada przeciw schudnięciu, czy na schudnięcie? 17-LETNI UCZEŃ: 1) Lepiej się powstrzymać, bo nawet przy zachowaniu wszelkich ostrożności może się zdarzyć nieszczęście. 2) Nieszkodliwe. KRAKOWSKI Z 6. VIII: 1) Ciepła woda i mydło. 2) Ciepła woda, mydło neutralne, a potem puder. CHRYZANTEMY: 1) i 2) Odpowiedź bez zbadania niemożliwa. 3) Masaż brzucha. 4) Nie stoi w związku z wolem, raczej spowodowane przerostem migdałów. 5) Pod puder (Houbigant) trochę kremu. Na ręce krem lanolinowy. 6) W skórę głowy wcierać spirytus salicylowy zdomieszką 1 proc. rycynusu. Myć głowę raz na 2 tygodnie (shampoon). ZROZPACZONA AKADEMICZKA: Patrz „Käte" p. 1. Ponadto na noc maść siarczano rezorcynowa (na receptę lekarza). „MYŚLENICE": Ul. Grodzka 15. MAŁOMÓWNA GIMNAZJALISTKA: 1) Maść siarczano salicylowa. 2) Na piegi maść z perhydrolem. 3) Patrz „Ładniutka" p. 1 SŁAWNY SPORTOWIEC 17: 1) Przyczyną jest najczęściej cierpienie skóry, zwane „akne" (po polsku ‚trądzik"). 2) Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą, potem wyciśnięcie dojrzałych pryszczów. Na noc maść siarczana. 3) Alkohol szkodzi.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

——o§o——

Leczenie gruźlicy płuc

W wydawnictwie Bibljoteki Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie pojawiła się pod powyższym tytułem pożyteczna książka dra Jaqueroda, długoletniego kierownika szwajcarskiego sanatorjum dla chorych na gruźlicę, w Leysin. Napisana przystępnie, dla ogółu, tak, że może być czytana z łatwością przez każdego laika, przytem oparta na najściślejszych naukowych podstawach, spełnia doskonale swój popularyzacyjny cel informacyjny. Kto chce na niewielu stronicach, a jednak wyczerpująco, zapoznać się z istotą tej klęski społecznej, jaką jest gruźlica, jej sposobem przenoszenia się, leczenia i wyleczenia, temu polecamy lekturę tej książeczki. Powinna się ona znaleźć nietylko w każdej rodzinie, zagrożonej chorobą, ale przedewszystkiem w rękach każdego chorego, który znajdzie w niej nauczyciela i pocieszyciela.

Tłumaczce, p. dr. Antoninie Kragenównej, należy się podziękowanie za przyswojenie tej cennej książki literaturze polskiej.

Wiadomości z kraju

Bł. p. rabin rzeszowski Natan Lewin

Rzeszów, 15 sierpnia

Dziś w godzinach porannych rozeszła się po naszem mieście piorunująca i bolesna wiadomość o nagłym zgonie tut. rabina Natana Lewina, przebywającego na letnisku w Babicy, (wieś obok Rzeszowa). Natychmiast po śmierci, która nastąpiła w sobotę o godzinie 10-tej w nocy z powodu udaru serca, (Zmarły chorował od dłuższego czasu na arterjosklerozę), przewieziono zwłoki do Rzeszowa, gdzie w dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb przy udziale calej ludności żydowskiej naszego miasta, oraz przedstawicieli władz. Przed synagogą miejską pożegnali Ojca w serdecznych i bolem przytłumionych słowach synowie Zmarłego.

Błp. rabin Natan Lewin urodził się w roku 1857 w Brodach, gdzie też został wychowany. Razem z obecnym rabinem Przemyśla Gedalje Schmelkesem pobierał nauki u ówczesnego słynnego uczonego żydowskiego i rabina Lwowa Izaka Schmelkesa, znanego pod nazwą „Bajs-Icchok“, który następnie wziął błg. rabina Lewina za swego zięcia. Karjerę rabinacką rozpoczął Zmarły w Rohatynie, skąd w r. 1905 został powołany na stanowisko rabina w Rzeszowie, gdzie po dziś dzień godnie i zaszczytnie swój urząd piastował. Zmarły był znakomitym talmudystą. Zbiór jego „respons“ oraz innych licznych dzieł talmudycznych, które przygotowywał ostatnio do druku i które pozostały w rękopisie, obejmowałby olbrzymią liczbę kilku tysięcy arkuszy druku. W Rzeszowie rozpoczęła się też akcja, by wystawić błp. rabinowi Lewinowi godny wielkiego uczonego żydowskiego pomnik przez zbiorowe wydawnictwo jego dzieł.

Zmarły rabin rzeszowski posiadał oprócz swej rozległej wiedzy talmudycznej także niezłe wykształcenie świeckie. Znał kilka języków i był obznajomiony z literaturą filozoficzną.

Zajmował się też żywo i czynnie życiem społecznem, a dzięki nieposzlakowanemu charakterowi zyskiwał sobie wszędzie wpływ i uznanie. Dla naszego ruchu odrodzeniowego okazywał wiele sympatyj i zainteresowania. I tak w r. 1918 z powstaniem odrodzonej Polski staje na czele Żydowskiej Rady Narodowej, gdzie niejednokrotnie myślą szlachetną i czynem był wzorem dla innych. Jako sympatyk org. „Mizrachi“ nie brał wprawdzie z powodu podeszłego wieku czynnego udziału, ale zawsze i wszędzie dla spraw narodowych miał wiele zrozumienia, a o jego przywiązaniu do Erec świadczy fakt, iż ostatnio zakupił Zmarły ziemię w Palestynie.

Synowie bł. p. rabina Lewina odebrali wychowanie w duchu żydowskim i narodowym. Obaj zajmują w życiu żydowskiem wybitne stanowisko. I tak starszy syn poseł Aron Lewin jest rabinem w Samborze, a dr. Jecheskiel Lewin piastuje tę godność w Katowicach.

Błp. rabin Lewin piastując godność rabina miejskiego przez przeszło 20 lat zaskarbił sobie prawością swego charakteru i czystością duszy przywiązanie i poszanowanie ze strony ludności żydowskiej jak i nie żydowskiej naszego miasta, która też tłumnie pośpieszyła oddać Zmarłemu ostatnią przysługę i z bolem Go żegnała. Cześć Jego pamięci!

Rad.

——oSo——

TARNÓW, (Kor. wł.). Piastowcy w opałach. — Zmierzch Witosa? — Wypadek samochodowy.

Panu Witosowi poczyna się w powiecie tarnowskim, dotychczasowej najsilniejszej ostoi stronnictwa piastowskiego, grunt z pod nóg usuwać. Coraz odważniej i częściej zapuszczają w ten okręg konkurencyjne partje chłopskie „Wyzwolenie“, N. P. Ch., Brylowcy, swe zagony, odrywając bohaterom z Bojlid raz po razie szersze tłumy ich dotychczasowych zwolenników.

Na dziedzińcu przed Domem Robotniczym odbył się onegdaj zwołany przez „Wyzwolenie“ wiec ludowy, na którym referowali Dr. Mężyk i Maziarski. Poddali oni działalność piastowców druzgocącej krytyce, a szczególnie nie szczędzili ostrych słów pod adresem wójta z Wierzchosławic, którego cały szereg brudnych spraw wytoczyli przed forum opinji publicznej. Zarzuty stawione Witosowi nabierają szczególnego światła, ponieważ wypowiedział je obywatel z Wierzchosławic p. Maziarski, szwagier Stawarza a więc najprawdziwszy „kum“ samego Witosa. Tarnów jest kolebką karjery politycznej Witosa, w Tarnowie chcą mu jego wrogowie polityczni sprawić pogrzeb jego publicznego żywota, a nastroje wsi okolicznych każą przypuszczać, że ich „piastoburcze“ zamiary doczekają się szybkiej realizacji.

* * *

W ubiegłym tygodniu przydarzył się tragiczny wypadek automobilowy w okolicy Grybowa. Szofer, który kierował autem Dra Szancera, współwłaściciela tarnowskich Młynów Parowych, widząc przed sobą furę chłopską, zwolnił szybkość jazdy auta, które szło po przepisanej stronie gościńca. Nagle gdy auto znalazło się tuż obok wozu, chłop obawiając się ewentualnego zpłoszenia się koni, tak nieszczęśliwie zeskoczył z wozu, że dostał się pod koła samochodu, znalazłszy śmierć na miejscu.

Co na to ministerstwo spraw wojskowych?

W Augustowie w województwie białostockiem zatrzymała się grupa, złożona z 5 ułanów. Na skutek jakiegoś nieporozumienia doszło do bójki między ułanami a chrześcijańskimi przekupniami. Jeden z ułanów rzucił w gniewie granat ręczny, który wybuchł. Skutki wybuchu były straszne. 14-letni chłopak padł trupem na miejscu. Kilka osób jest ciężko rannych, a kilkanaście lżej rannych.

Dokument chamstwa i barbarzyństwa

P. Józef Bleich ze Lwowa przesłał Kołu żydowskiemu następujące pismo, otrzymane na letnisku w Wielkiejwsi pow. Puck:

ZAŚWIADCZENIE.

Niniejszem zaświadczam, że na mocy uchwali(!) Gminnej Wielkiejwsi pow. Puck wezwałem (!) Pana Józefa Bleicha ponieważ jest wyznania mojżeszowego do natychmiastowego opuszczenia terenu Gminy Wielkawieś. Uchwała datuje się z dnia 5. 5. 1926 r.

Wielkawieś, dnia 30. 7. 1926 r.

(—) **Golla Sołtys.**

Dokument ten — to w swoim rodzaju pomnik dzikiego autysemityzmu, jaki rozpanoszył się na polskiem wybrzeżu morskiem. Uchwała Gminy Wielkiej Wsi na Helu, zabraniająca tam pobytu osobom wyznania mojżeszowego — w bezczelny sposób urąga Konstytucji polskiej, zapewniającej równouprawnienie wszystkim obywatelom.

Wykonywujący skwapliwe uchwałę gminy sołtys Wielkiej Wsi, pomimo swych przekonań „narodowych“, nie umiejący nawet poprawnie pisać po polsku, jak o tem świadczy tekst dokumentu — dał tylko świadectwo bezprzykładnego chamstwa i barbarzyństwa.

Sprawa znajduje się w rękach naszego przedstawicielstwa parlamentarnego. Koło żydowskie zamierza interwenjować u p. premjera, który niewątpliwie wyjaśni, czy terytorjum Rzeczypospolitej dostępne jest dla wszystkich obywateli i czy wolno dokonywać bezkarnie zamachów na Konstytucję!

——oSo——

SHAŃBIENIE 5-LETNIEGO CHŁOPCA. Donoszą z Włocławka o następującym wypadku: służąca Władysława Kruszyńska, zamieszkała we Włocławku shańbiła 5-letniego syna swego pracodawcy Borucha Moszkowicza i zaraziła go chorobą weneryczną. Badana przez sędziego śledczego przyznała się do winy. Aresztowanej Kruszyńskiej grozi kilka lat ciężkiego więzienia.

MASOWE ZATRUCIE GRZYBAMI. W Lasku pod Łodzią po spożyciu grzybów zachorowali niebezpiecznie małż. Bieniaś. Bieniaś zmarł po kilku godzinach a Bieniasiowa walczy ze śmiercią.

W temże mieście w rodzinie Filcek zachorowało 5 osób po zjedzeniu grzybów. Trzy osoby zmarły w strasznych męczarniach; stan pozostałych trzech — jest b. niebezpieczny.

Jak poznać można charakter kobiety?

Iluż to młodych ludzi chciałoby wiedzieć, jaki charakter ma jego ukochana! W tym celu jedni obserwują swą bogdankę dniami i nocami, inni chodzą do wróżki, jeszcze inni zas próbkę pisma dziewczyny przesyłają grafologowi, żeby mieć bodaj iluzję znajomości tajników jej charakteru.

Ażeby zaoszczędzić im daremnego trudu, podaję szereg spostrzeżeń pewnego uczonego holenderskiego, który całe swoje życie poświęcił badaniu „puchów marnych“. Twierdzi on, że miesiąc, w którym człowiek ujrzy światło dzienne ma decydujący wpływ na jego charakter. Szczególnie płeć piękna i słaba, która dzięki wychowaniu mniej jest podatną na zmiany charakteru, wykazuje pod tym względem nieomylne pewniki. Wedle więc wyników badań tego uczonego związek pomiędzy miesiącem urodzenia a charakterem kobiety jest następujący:

Kobieta, urodzona w styczniu, będzie znakomitą gospodynią. Charakter jej skłaniać się będzie wprawdzie nieco ku melancholji, ale ma ona dobre serce i lubi gustowne, ale skromne stroje.

Kobieta, urodzona w lutym, będzie doskonałą żoną i matką, ale jest przytem zalotna i kokietka.

Kobieta „marcowa“ jest krzykliwa gadatliwa, pilna, ale zarazem niedbała. Ma instynkt do interesów. wydaje dużo pieniędzy na kapelusze i kostjumy, jest dobroduszna, ale dość zdradliwa.

Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet, urodzonych w tym miesiącu. Kobiety te są niestałe, zwykle przeciętnej inteligencji, pełne kaprysów i niespokojnych zmian w nastroju.

Pączki, rozkwitłe w maju, są rozkoszne, kochliwe, łagodne w usposobieniu, eleganckie i mają dużo skłonności do piękna i sztuki.

Kobiety, rozkwitłe w czerwcu, są gwałtowne i powierzchowne. Gust ich łatwo kieruje się na rzeczy przypadkowe, lubią krzyczące kolory, jaskrawe stroje, prowadzą życie lekkomyślne i awanturnicze.

Urodzone w pachnący lipami lipiec córy Ewy kochają się w długich, powłóczystych strojach, lubią muzykę, są zawsze w złotym humorze i zjadają chętnie stosy ciastek, cukierków, konfitur i tym podobnych łakoci.

A gdy kobieta urodzi się w sierpniu... wtedy jest milutka i rozkoszna, ale musi być mocno trzymana w ręku przez mężczyznę, bo ma skłonności do rozrzutności i lekkomyślnego życia.

W tym względzie różni się zasadniczo kobieta urodzona we wrześniu, która jest poważna, pełna dystynkcji, oszczędna i umie się ubrać ze smakiem.

Córki jesieni październikowej są niesłychanie miłe w obejściu. Mówią wprawdzie szybko i dużo, mają fantazję, wesołe usposobienie, skłoność do anegdot i przebywania tylko w gronie mężczyzn. Nie można od nich żądać zbyt wielkiej odpowiedzialności za to, co robią, są lekkie, bezmyślne i powierzchowne natury, żyjące bez troski i umartwień.

Poważne i dobre z natury są kobiety urodzone w listopadzie. Zapalają się łatwo, potrafią długo się gniewać, są wzorowemi matkami i potrafią kochać do szaleństwa i być wierne... aż do znudzenia.

A w końcu kobieta grudniowa. Jeśli jest piękną, ostrożnie z wydatkami. Posiada ona bowiem niezwalczoną ochotę noszenia drogich futer, jedwabnych sukien, wspaniałych okryć balowych, kapeluszy itp. Lubi pudrować się i szminkować. Często staje się przyczyną ruiny mężczyzny, który ją spotka na swej drodze. Pociąga ona kochanego człowieka zwolna, ale pewnie w przepaść niebezpieczeństw, ma w sobie wszelkie cechy demonicznej Ewy, przed której urokiem trudno jest się obronić.

Tyle uczony holenderski...

Ze swojej strony zapewnić mogę zainteresowanych, iż próby, które czyniłem w celu sprawdzenia słuszności tych spostrzeżeń — wypadły całkowicie na korzyść uczonego.

Niema jednak reguły bez wyjątku ... Y.

Tydzień szeklowy

Krajowa Komisja Szeklowa dla Zachodniej Małopolski i Śląska komunikuje: W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji Szeklowej przy udziale delegatów poszczególnych frakcyj sjonistycznych w Krakowie. Ze sprawozdania p. Dürstenfelda wynika że nie sprzedano dotąd tej liczby szeklów, jaką Kongres sjonistyczny polecił rozpowszechnić. Na wniosek p. Dr. Feldschuha uchwalono: 1) urządzić tydzień szeklowy od 22 bm. do 28 bm. W tygodniu tym wszelkie akcje (na rzecz „Keren Hajessod" i „Keren Kajemeth" mają stać na drugim planie 2) stworzyć w Krakowie odrębną komisję szeklową.

Zarazem podaje Krajowa Komisja szeklowa do wiadomości, że wysokość ceny szekla ustanowioną została nie samorzutnie przez komisję szeklową w Krakowie, lecz przez Kongres. Cena szekla wynosi w tym roku 1.50 zł. Komisja krajowa wzywa do energicznego przeprowadzenia akcji szeklowej. Wszystkie lokalne komitety w poszczególnych miastach winny wybrać osobnego referenta dla akcji szeklowej. W tych zaś miastach, w których dotąd nie ukonstytuowały się komisje szeklowe powinny lokalne organizacje powołać takie komisje do życia. Krajowa komisja szeklowa wybrała specjalny komitet akcji tygodnia szeklowego, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich frakcyj. Z ramienia ogólnych sjonistów p. Dürstenfeld Liebeskird (Hitachdut) Bannet (Mizrachi) Mgr. Schlang (Poale Sjon), Diament (sjoniści-rewizjoniści). Przewodniczącym komisji szeklowej jest generalny sekretarz org. sjon. p. Dr. Feldschuh.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 23	18 Środa 8 Elul	Zachód słońca 18 m. 55

Wizy dla turystów jadących do Palestyny

Dotychczas turyści, jadący do Palestyny nie mogli otrzymywać wiz, jeżeli ich paszporty zagraniczne wydane były z terminem krótszym, niż 6 miesięcy. Ponieważ bardzo trudno jest otrzymać paszport z dłuższym terminem, biuro palestyńskie poczyniło starania u rządu palestyńskiego o skasowanie tego rozporządzenia.

Wczoraj urząd palestyński otrzymał odpowiedź, że rząd palestyński pozwala już przyjeżdżać turystom, mającym paszporty z terminem trzymiesięcznym.

—oOo—

— SZANOWNEMU NASZEMU WSPÓŁPRACOWNIKOWI P. MATEUSZOWI MIESESOWI, z okazji ślubu z panną Adą Jekelesówną, przesyła najserdeczniejsze życzenia

Redakcja „Nowego Dziennika"

—oOo—

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we środę po siedzenie Komitetu lokalnego Ezry chalucowej. Początek o godz. 7,30 wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw wszyscy delegaci Kom. lok. proszeni są o bezwzględne przybycie.

Sekretarz Kom. lok. Ezry chalucowej p. Ament urzęduje w poniedziałki, środy i czwartki między godziną 7—8.30. w lokalu Ezry, Zielona 17.

— Z WCZORAJSZEGO TARGU. W dniu wczorajszym płacono na targu w Rynku głównym za litr mleka niezbieranego 30—35 gr., za litr kwaśnego 25—30 gr., za kg. masła 4,60—5 zł., za sery (1 kg.) 1 20—1,30 zł, za jajko 17—18 gr., za parę kurcząt 2,50—6 zł.. za gęś 6—10 zł., za kaczki żywe 3—5 zł., na placu Szczepańskim płacono za kg. ziemniaków 14—15 gr., za marchew 16—18 gr., za kopę karpieli 3.50—4 zł., za kalarepę 3—3,50 zł., za kalafiora płacono 60 gr.,—1 20 zł., za główkę sałaty 7—10 gr. za fasolkę szparagową zieloną 35—40 gr., za żółtą 70—75 gr., za kopę ogórków 1,20—2 zł., za bób (litr) 25—30 gr.

Pobyt ministra skarbu Klarnera w Krakowie

Wczoraj rano przybył do Krakowa minister skarbu p. Czesław Klarner w towarzystwie dyrektora departamentu p Koszki Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz krakowskich z wojewodą Darowskim i prezydentem Rollem na czele. Wojewoda przedstawił min. Klarnerowi naczelników władz, poczem udano się do gmachu województwa, a stamtąd do Izby Skarbowej i Banku Polskiego.

Po godz. 10 rano p. minister w towarzystwie naczelników władz miejscowych oglądnął roboty około budowy kliniki ginekologiczno-położniczej, Akademji górniczej, Bibljoteki Jagiellońskiej i Collegium ...icum. Profesorowie wyższych zakładów informowali p. ministra o potrzebach zakładów uniwersy...ich i prosili go o asygnowanie kredytów, któreby umożliwiły szybkie ukończenie rozpoczętych budowli.

W dalszym ciągu prezydent Rolle zaznajomił min. Klarnera z robotami nad obwałowaniem Wisły, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo powodzi grożące Krakowowi od pl. Grobli i prosił o wydatne kredyty rządowe. Również domagał się reprezentant miasta pomocy rządowej na właśnie rozpoczętą budowę nowego mostu na Wiśle u wylotu ul. Krakowskiej.

Po powrocie do gmachu województwa min. Klarner przyjął szereg delegacyj, a m. in. Izby Handlowej, Izby rękodzielniczej, Senatów akademickich wyższych uczelni krakowskich, Związku przemysłowców, Krak. Stowarzyszenia Kupców, Stowarzyszenia żyd. rękodzielników, Kongregacji Kupieckiej, Związku zrzeszeń pracowników państwowych. związku inwalidów i szeregu innych stowarzyszeń gospodarczych i społecznych.

Dłuższą konferencję odbył min. Klarner z członkami prezydjum miasta, którzy domagali się od rządu asygnowania 400 tysięcy złotych pożyczki niskoprocentowej na 5 rat na udział gminy w kosztach budowy nowego mostu, dalej pożyczki 400 tysięcy złotych na dokończenie budowli miejskich, 61 tys. złotych, na zasklepienie koryta Rudawy aż do przedłużenia ul. Miechowskiej, 250 tys. zł. na uruchomienie nowonabytej piekarni itd. Prezydjum poruszyło również sprawę budowy elewatorów zbożowych w Krakowie zaznaczając, że gmina udzieli na ten cel bezinteresownie gruntów, oraz przyczyni się do budowy odpowiednią kwotą. Wszystkie przedstawione życzenia min. Klarner przyrzekł życzliwie rozpatrzyć.

Również przyjął min. Klarner delegację krakowskiej gminy żydowskiej, złożoną z prezydenta Dra Landaua i wiceprezydenta Dra Fischlowitza, która przedstawiła ministrowi ciężkie położenie finansowe gminy. zmuszonej wykonać znaczne inwestycje, nie otrzymując żadnych subwencyj na te cele. W szczególności dotyczy to dokonywującego się rozszerzenia spitala gminnego, budowy nowego zakładu Roentgena przy tym szpitalu w toku będącej budowy nowego cmentarza i budowy nowej rzeźni drobiu. Delegacja prosiła o załatwienie wniesionego swojego czasu memorjału o udzielenie przez Rząd krakowskiej gminie żydowskiej pożyczki na te cele w kwocie 100.000 złotych. Minister przyrzekł sprawę tę rozpatrzyć.

O godz. 2 30 popoł. min. Klarner był podejmowany przez prezydenta Rollego obiadem w sali Starego Teatru.

Popołudniu wziął min. Klarner udział w posiedzeniu Izby handlowej a wieczorem był obecny na przyjęciu, wydanem na jego cześć przez prezydjum Izby handlowej w Starym Teatrze. O godz. 11,55 w nocy, p. min. Klarner opuścił Kraków, żegnany na...rzez przedstawicieli władz.

Min. Klarner na posiedzeniu Izby handlowej i przem.

Z okazji pobytu ministra skarbu p. Klarnera w Krakowie odbyło się wczoraj popołudniu plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w obecności p. ministra i przy licznym udziale przedstawicieli sfer gospodarczych m. Krakowa. Przewodniczący prezydent Epstein powitał na wstępie w gorących słowach ministra Klarnera zaznaczając, że przyjazd jego do Krakowa przypadł w chwili poprawy sytuacji gospodarczej w przemyśle i rękodziele. Jedynie handel nie wykazuje jeszcze pożądanego ożywienia z powodu słabej konsumcji. Przechodząc do omówienia postulatów sfer gospodarczych prezydent Epstein wskazał na konieczność najspieszniejszego zawarcia traktatów handlowych z sąsiadami, oraz na potrzebę uproszczenia manipulacji przy reglamentacji przywozu. Doniosłe znaczenie ma wprowadzenie ułatwień paszportowych dla kupiectwa i przemysłu, dalej zmodernizowanie taryfy celnej m. in. przez nieobciążanie cłem towarów w kraju nieprodukowanych, specjalnie maszyn. W sprawach polityki kredytowej i pieniężnej domaga się mówca zwiększenia kredytów w Banku Polskim, udzielania bezpośredniego kredytu w Banku Polskim handlowi, rękodziełu i drobnemu przemysłowi oraz długoterminowego kredytu dla przemysłu przez wypuszczenie obligacyj przem. w Banku Gospodarstwa Kraj., zabezpieczenia zwrotu wkładów w obcej walucie i nierobienia trudności w nabywaniu walut na pokrycie zobowiązań w obcych walutach, gdyż płacenie w złotych rzuca naszą walutę na obce targi, które potem gniotą kurs złotego zagranicą. Mówca występuje też stanowczo przeciw stosowaniu metod policyjnych w handlu walut i wogóle w sprawach gospodarczych. W sprawach cen musi być respektowana zasada ceny odkupu oraz wzgląd na rentowność przedsiębiorstwa. Wielkie znaczenie ma uruchomienie przemysłu budowlanego, na które można ewentualnie użyć funduszu bezrobocia oraz podjęcie na szeroką skalę robót publicznych.

Państwowe monopole (spirytusowy, tytoniowy i solny) należy zreorganizować, gdyż dotychczasowe wyniki są bardzo nikłe, a powinny zdaniem znawców pokryć około trzy czwarte budżetu państwowego bez podwyższenia dotychczasowych opłat. ——

W doniosłem zagadnieniu podatkowem mówca przedkłada następujące postulaty: Doszliśmy do zenitu obciążenia, konieczności państwowe muszą się dostosować do możności płatniczej ludności oraz równomiernie rozkładać ciężary między ludność wsi i miast. Powołani do wymiarów członkowie komisyj muszą być świadomi sytuacji gospodarczej płatników. Dalej koniecznem jest wprowadzenie ustawy o podatku zarobkowym zamiast patentu. Podatek obrotowy winien być ściągany tylko u producenta i przy wywozie na granicy celnej. Wydatnej zniżce musi ulec wysokość odsetek zwłoki (w Niemczech wynosi ona ¾%) miesięcznie, w Austrji i Czechosłowacji około 9 procent rocznie).

Zdobycze socjalne muszą być dostosowane do chwili, muszą iść z czasem, a nie wyprzedzać go. We wszystkich instytucjach socjalnych, tak jak na wszystkich innych polach państwowej działalności, w administracji tych socjalnych instytucyj, muszą być zastosowane najdalej idące oszczędności.

W sprawach kolejnictwa domaga się mówca ustabilizowania taryf, niepodnoszenia taryf eksportowych, rozbudowy węzła krakowskiego oraz budowy kolei lokalnych. Koniecznem dalej jest usprawnienie dotychczasowego działania poczty, rozbudowa krakowskiej centrali telefonicznej, rozszerzenie połączeń międzynarodowych, także i dalszą zagranicą. oraz budowa gmachu dla Dyrekcji Poczt w Krakowie.

Wkońcu zwraca prezydent Epstein uwagę na znaczenie współpracy sfer gospodarczych z rządem przy rozstrzyganiu spraw związanych z polityką gospodarczą i żąda wysłuchania tych sfer przed wydawaniem dekretów w sprawach gospodarczych.

Po przemówieniu prezydenta Epsteina zabrał głos min. Klarner. W blizko dwugodzinnem przemówieniu poruszył p. minister całokształt zagadnień gospodarczych państwa, wskazując na wstępie, że zadaniem rządu jest torować ogólne warunki gospodarcze kraju. Budżet państwa osiągnął ostatnio zupełną równowagę, która jest podstawą ustabilizowania waluty. Przesłanki gospodarc... rozstrzygną, czy waluta nasza ma być utrzymana na obecnym poziomie, czy też kurs złotego ma być podniesiony. W każdym razie ... grozi złotemu zachwianie. Fakt, że od ro... nasz bilans handlowy jest czynny, przyczem miesiąc lipiec dał najwyższe saldo dodatnie, stanowi najlepsze umocnienie złotego. Zachodzi potrzeba zrewidowania naszej polityk... finansowej, głównie w kierunku reorganizac... Banku Polskiego, przez przyciągnięcie kapitałów zagrani

cznych. Zapas walut i złota w Banku Polskim zwiększył się od kwietnia br. prawieże w dwójnasób i nadal wykazuje stały przyrost, co zabezpiecza emisję. Minister nie wierzy, by znalazł się taki mąż stanu, któryby uważał, że pożyczka zagraniczna dla Polski jest niepotrzebna. Kapitał zagraniczny zdołamy ściągnąć do kraju tylko przez intensywną pracę i dodatnie wyniki finansowe. W ciągu bieżącego roku zdołaliśmy pokryć deficyty z lat 1924 i 1925 tak, że manco jest niewielkie. Rząd kładzie główny nacisk na rozwój produkcji krajowej i siłę nabywczą rolnika, gdyż od tej siły nabywczej zależnym jest rozwój innych gałęzi gospodarczych. Nie oznacza to jednak, by rząd był zapatrzony jednostronnie w politykę agrarną. **Dąży on do poparcia wszystkich warsztatów pracy i w tym celu obniżył stopę procentową.** Dla przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski koniecznem jest, aby stopa procentowa instytucyj urzędowych i półurzędowych a więc także banków, została doprowadzona do pewnej zasadniczej normy, gdyż pieniądz zagraniczny jest towarem, a towar pragnie wykorzystywać konjunkturę.

Minister stwierdza, że nasz system podatkowy jest nieunormowany, gdyż jest zlepkiem kilkuletnim, to też rząd będzie dążył do uszlachetnienia aparatu i systemu podatkowego. Również zamiarem rządu jest obniżanie podatków, a wynikłą stąd lukę w dochodach będzie trzeba wypełnić dochodami z monopoli państwowych. Z dniem 1 kwietnia 1927 monopol spirytusowy będzie wprowadzony jednolicie w całem państwie. —

W dziedzinie inwestycyj państwowych pierwszą troską ministra jest rozbudowa węzłów i linij kolejowych, oraz budowa dróg, w pierwszym rzędzie celem połączenia państwa z wybrzeżem morskiem. Na najbliższy czas przewidziana jest rozbudowa węzłów kolejowych krakowskiego, katowickiego, warszawskiego i gdańskiego. Jedną z najbliższych ustaw, jaką Prezydent Rzeczypospolitej podpisze w drodze dekretu, będzie nowelizacja ustawy o rozbudowie miast. — — —

Całkowite zniesienie ograniczeń paszportowych jest przy obecnym stanie finansów państwa niemożliwe, jednak minister zapewnia, że paszporty w sprawach gospodarczych i kulturalnych będą liberalnie przyznawane.

W końcu zapowiedział min. Klarner, że celem należytej współpracy rządu, ze sferami gospodarczemi będzie dążył do wprowadzenia jednolitych Izb hanlowych w całem państwie.

Prezydent Epstein podziękował p. ministrowi w serdecznych słowach za udział w posiedzeniu, poczem zamknął obrady.

———o§o———

— **ZBIORNIKI NA POPIOŁ I SMIECI.** Magistrat wydał zarządzenie, w myśl którego w każdej realności ma się znajdować odpowiednia ilość skrzynek blaszanych, przeznaczonych na składanie popiołu i śmieci. Skrzynki te ma wstawić do realności magistrat na koszt właścicieli. Ponieważ dostarczenie skrzynek do wszystkich domów w mieście przez magistrat potrwa czas dłuższy, a niektórzy właściciele już obecnie mają zamiar wprowadzić do swych realności takie skrzynki przeto magistrat zawiadamia, że właściciele realności skrzynki takie mogą zamawiać we własnym zarządzie u przedsiębiorców prywatnych z tem jednak, że wszelkich informacyj co do typu sprawić się mających skrzynek, jak i ewentualnie co do przedsiębiorców podejmujących się dostawy skrzynek udziela zakład czyszczenia miasta (ul. Posełska l. 8). Zwraca się uwagę, że skrzynki powyższe muszą ściśle odpowiadać modelowi zatwierdzonemu przez magistrat, a to ze względu na zastosowanie tych skrzynek do urządzenia samochodów ciężarowych, zamówionych przez gminę dla celów wywozu popiołu.

— **PRZESTĘPCZOSC W LIPCU BR.** w okręgu krakowskim, wyraża się w następujących cyfrach: bunt i opór władzy 2, inne przestępstwa przeciw władzy 45, szpiegostwo 1, dezercja 28, zakłócenie spokoju publ. 20 przemytnictwo 7, włóczęgostwo 175, fałszerstwo pieniędzy 5, inne fałszerstwa 4, rabunek 12, mord i zabójstwo 10, dzieciobójstwo 2, podpalenie 5, kradzież 2614, oszustwo 278, sprzeniewierzenie 46, wymuszenie 5, lichwa 152 hazard karciany 14, przekroczenie przepisów handl.-administracyjnych 1300, przekroczenie przepisów sanitarnych 562, przekroczenia meldunkowe 428, przekupstwo 2, opilstwo 731, różne 5538, razem 12 540.

— **PRZEJECHANY PRZEZ AUTO.** W ulicy Szewskiej, wpadł pod koła samochodu numer 6.033 Markus Neuhaus, zamieszkały przy ulicy Sołtyka 7 i doznał złamania prawej nogi. Po założeniu szyny, ofiarę nieostrożnej jazdy szofera przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Helena Bajderówna (lat 18) zażyła w zamiarze samobójczym trucizny. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala. Powód zamachu nieznany.

— **POBITY PRZEZ PIJANEGO.** Na stację Pogotowia zgłosił się Karol Lachowicz, stolarz z zawodu, który w Rynku Głównym został dotkliwie pobity przez jakiegoś pijanego osobnika.

— **PODRZUTEK.** Franciszek Niedzielski saper I. pułku znalazł na Plantach przy ulicy Straszewskiego dziecko około 2 tygodnie liczące, płci męskiej, zawinięte w poduszkę. Przy dziecku znaleziono karteczkę z napisem „Gieniuś Czarnecki, chrzczony".

— **WŁAMANIE DO SKŁADU DENTYSTYCZNEGO.** W nocy z 16 na 17 bm. dostali się niewyśledzeni sprawcy ze strychu przez wybicie otworu w suficie do biura i składu przyborów dentystycznych przy ul. Florjańskiej l. 26 i skradli z kasy ogniotrwałej, którą otwarli pozostawionym kluczem, około 70 zł. oraz z szuflad pewną ilość różnego materjału dentystycznego. Właścicielami składu denstycznego są pp. Frankenbusch i Jachimowicz.

— **ZŁODZIEJE W HALI MASZYN.** Józef Bacer ślusarz w fabryce lodu Akfal, przy ulicy Chocimskiej 19, doniósł, że w nocy z 16 na 17 bm. skradziono mu z hali maszyn garderobę wartości 250 złotych.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sroda: „Dolly".
Czwartek: „Cnotliwa Zuzanna".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Złodziej z eleganckiego świata" dramat, oraz „Pechowy rywal" farsa.

WARSZAWA: Mąż przeciw żonie, dramat. Ponadto komedja.

WANDA: „Knock—Aut" ponadto komedja.

PROMIEN: Lwy Flandrji. Dramat w 2 serjach.

UCIECHA: „Jak ćmy do światła", dramat miłosny w 8 aktach oraz komedja.

REDUTA: 1) „Cyrk Buffalo" (Błazen z miłości), komedja w 6 aktach. 2) „Wielka menażerja" (Zwierzęta jak ludzie), pantomina cyrkowe z 5 aktach z Maksem Linderem.

SZTUKA: „Slub, którego nie było".

Program stacyj broadcastingowych

na dzień 18 sierpnia 1926.

Wiedeń 531 m 20. g. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. **Wrocław 418 m i Gliwice 251 m** 20.25. Wieczór Artura Schnitzlera. „Literatura" komedja w 1 akcie Schnitzlera. 22.30—23.30. Muzyka do tańca. **Berno morawskie** 521 m 19.30. „Dwie wdowy" opera w 3 aktach Smetany. **Lipsk 452 m i Drezno 294 m** 19.45. Poezja orjentalna. 22—24 g. Tańce. **Monastyr** 410 m 20.30. Koncert, w programie arje i fantazje z oper Verdi—Wagnera: „Trubadur", „Aida", „Otello", „Rienci", „Latający holender" i in. **Norag** 392.5 m 22 g. Koncert. **Praga** 368 m 20.02. Koncert ludowy. 22 g. Komunikat sportowy. **Tuluza** 450 m 20.45—22.30. Koncert. **Zurych** 513 m 20.16. Wieczór wykładowy oraz kapela domowa, w programie Grieg.

Z giełdy

GIEŁDA KRAKOWSKA Z 17 BM. (W nawiasie kursy z 16. bm.) **Akcje:** P. Bank Przemysłowy 0,23—0,24 (0,23—0,25), Zieleniewski 11, Trzebinia 0,28 (0,28), Parowóz 0 39 (0,35), Chodorów 94 (93.50), Lilpop, Rau, Loewenstein? Bosecki 2.

Waluty utrzymane. Dolar nieoficjalnie 9,04, bankowo 9,08; B. Polski płacił 8.98, a za czeki 9.05.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 17 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 42·00—43·00, pszenica targowa 72/73 37·00—39·00, żyto dworskie kraj. 68/69 33·00—34·00, żyto targowe 66/67 29·00—30·00, jęczmień na krupy 00·00—00·00, jęczmień na paszę 00·00—00·00, kukurudza krajowa 27·00—28·00, kukurudza Cinquantino 00·00—00·00, siano słodkie nowe 9·50—10·00, siano średnie 7·50—8·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 10·00—12·00, mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 83·00—84·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 80·50—81·50, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 60·00—61·00, mąka psz. z młyn kong. Nr 0000 50 proc. 76·00—78·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 80·00—81·00, mąka pszenna z młyn kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 52·50—54·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 53·50—54·50, otręby żytnie 9·00—0·00, otręby pszenne 19·50—0·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00—53·00, pęcak okrągły 54·00—55·00, siekanka jęczmienna 52·00—53·00, kasza jaglana krajowa 00·00—00·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 75·00—76·00, kasza tatar. łamana —·00—·00, kasza tarnopolska 75·00—76·00, ryż cały Burma II. 93·00—94·00.

Tendencja ogólna: Na żyto silniejsza, na przenicę słabsza.

Giełda warszawska

Warszawa 17 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·05, sprz. 9·04, kup. 9·00.
Belgja 24·45, 24·51, 24·39.
Londyn 44·17, sprz. 44·28, kup. 44·06.
N. Jork 9·07. sprz. 9·08, kup. 9·05.
Paryż 24·80. sprz. 24·86, kup. 24·74.
Praga 26·93 sprz. 27·— kup. 26·86,
Szwajcarja 175·70, sprz. 176·14, kup. 175·26,
Włochy 29·92, 30·—, 29·85.
Wiedeń 128·58, sprz. 128·82, kup. 128·18.

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 48—48.50—48, pożyczka dolarowa 69·50—70, pożyczka kolejowa 140—142—141.50. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·20 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·— Puls 4·— Wild —· Cegielski 18·50, Parowozy 0·37 Zawiercie 12·— Zegluga 0·21 Polska nafta 0·26, Siła i Swiatło —·20 Chmielów —·— Starachowice 1·75, Pocisk 0·90 Zieleniewski 11·60, Zyrardów 1050 Chodorów 93·25

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 16 b. m. (PAT) Zyto 26·00—27·00— Pszenica 38·00—41·00, — Jeczmień 26·00—28·00, — Jęczmień wyborowy 00·00—00·00, — Owies 24·50—25·50, — Mąka żytnia 70% —·——·—, — Mąka żytnia 65% —·——44·75, — Mąka pszenna 65% 62·50, 65·00, — Otręby żytnie 20·00—21·00, — Otręby pszenne 21·50.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 17 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28362, Belgrad 1246, Berlin 168·20 Bruksela 1904, Budapeszt 9891, Bukareszt 330, Chrystania —·—, Kopenhaga 187·65, Londyn 3435, Madryt 108·30, Medjolan 2520, Nowy Jork 70655, Paryż 1918, Praga 209·2, Sofja 5·10, Sztokholm 188.85, Warszawa 77·75 — 78·25, Zurych 136·60 dolary 704·25, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16790, angielskie 34·27, jugosłowiańskie 12·51, norwerskie —·—, polskie 77·50—78·50 rumuńskie —·—, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·50 hiszpańskie —·— czeskie 20·89 węgierskie 9888, tureckie —·—

Akcje. Zieleniewski 86·2, Silesja —·—, Fanto 128, Gal. karpaty 104·, Galicja 850, Siersza 22·—, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. 5·2, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 17. VIII. PAT. Zamknięcie. 14.10. Londyn 25.146. Nowy Jork 5.175, Belgja 13.90 Włochy 16,97, Hiszpanja 79.25, Holandja 207.65, Berlin 123.20, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.57, Oslo 113.40, Kopenhaga 137.60, Sofja 3,75, Praga 15.325, Warszawa 56.50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 7,00, Konstantynopol 2,87, Bukareszt 2,40, Helsingfors 13,02, Buenos Aires 209.00, Tendencja stała.

Giełda londyńska

Londyn. 17 VIII. PAT. Nowy Jork 4.85 29/32, Holandja 12.10 7/8. Francja 179.37, Belgja 181.000, Włochy 118.37, Niemcy 20.40 3/4, Szwajcarja 25.15, Hiszpanja 31.74, Danja 18.27 1/2, Szwecja 18,15 Norwegja 22.14 1/2, Helsingfors 193,00, Praga 164.00.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 17 sierpnia. (AW) Warszawa 11.25, Londyn 485 15/16, Paryż 273, Wiedeń 14,12, Praga 296 1/4 Włochy 328 1/2, Belgja 272 1/2, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19,33, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.13, Oslo 21.92, Kopenhaga 25.58, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 15.31 Bukareszt 46, Berlin 23.81, Belgrad 177.

———o-o———

BILANS BANKU POLSKIEGO Z 10 BM. wykazuje zmniejszenie się stanu walut o 15.8 milj. zł. Równocześnie jednak zmniejszyły się długi Banku w obcych walutach o 19.5 milj. złotych. Poraz pierwszy od szeregu miesięcy figuruje w wykazie cały zapas złota, jako nieobciążony, przyczem 77,5 milj. znajduje się zagranicą (w Banku Angielskim), a 58 milj. w skarbcu Banku Polskiego. Emisja banknotów zmniejszyła się o 11.6 miljonów złotych.

Program wstępnych obrad genewskich

Największe zainteresowanie budzi komitet reorganizacji.

Genewa, 16 8. PAT. 6 września zbierze się w Genewie zgromadzenie Ligi Narodów dla przyjęcia Niemiec do Ligi i nadania im stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów oraz w celu przebudowy całej Rady, a co zatem idzie i wszystkich niemal organizacji Ligi Narodów. Inne sprawy wniesione na porządek obrad posiadają drugorzędne znaczenie. Przed tem zgromadzeniem odbędą się w Genewie następujące zebrania: Podkomisji dla spraw rozbrojeniowych, zebrania dla sprawy agencyj telegaficznych (przygotowanie konferencji prasowej), zebranie w sprawie opieki nad dzieckiem, posiedzenie komitetu ekonomicznego, oraz komitetu finansowego, zebranie przedstawicieli państw w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału sprawiedliwości, komitetu dla reorganizacji Rady (na żądanie rządu hiszpańskiego) wreszcie posiedzenie Rady Ligi. — Specjalną uwagę wypada zwrócić na posiedzenie komitetu dla reorganizacji Rady. Wobec żądania Hiszpanji zwołana tego komitetu, zebranie to na pewno nie ograniczy się jedynie do załatwienia formalności (jak to przedtem przewidywano, lecz może mieć bardzo nawet doniosłe znaczenie. — Dwie mogą być ewentualności, albo rząd hiszpański uzyskał po majowej sesji komitetu jakieś obietnice, które doprowadziły do dojścia do kompromisu albo też rząd hiszpański pragnie zmusić komitet do urzędowego skonstatowania, że hiszpanja stałego miejsca w radzie nie uzyska i wobec czego Hiszpanja wyciągnie z tego wnioski. —

Co odpowie Bułgarja na zbiorową notę państw?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sofja. 16. VIII (D) Prace wstępne dotyczące wygotowania bułgarskiej odpowiedzi na notę zbiorową, są już ukończone. Słychać, że rząd bułgarski ograniczy się w swej odpowiedzi do zanalizowania noty zbiorowej, oraz do odparcia zawartych w niej oskarżeń. Rząd bułgarski wyraził swe zdziwienie co do uczestnictwa w nocie zbiorowej Grecji i Rumunji, tembardziej, że Bułgarja w ostatnich czasach nie miała żadnych starć z temi państwami. Wkońcu stawia Bułgarja w ostatnich czasach nie miała żadnych r[illegible] z temi państwami. W końcu stawia Bułgarja żądanie, aby także i mocarstwa wielkie wyraziły swoje zapatrywania co do stanowiska Bułgarji. Z tego też powodu rząd bułgarski prześle mocarstwom wielkim odpis bułgarskiej odpowiedzi na notę zbiorową. Rząd bułgarski oświadczył w dalszym ciągu że życzy sobie pokoju na Bałkanach jednakowoż koniecznem jest, aby i sąsiedzi Bułgarji użyli wszelkich środków, któreby posłużyły do usunięcia konfliktu.

Ruch rewolucyjny na Krecie

Ogłoszenie stanu oblężenia.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Ateny. (D) Rząd ogłosił na Krecie, gdzie ostatnimi dniami przyszło do rozruchów, stan oblężenia. Oficjalnie doniesiono, że ruch rewolucyjny na Krecie ma na celu obalenie prezydenta republiki Pangalosa oraz stworzenie nowego rządu z gen. Plasti asem albo z gen. Kondylisem na czele. Wedle doniesień rządu, ruch ten nie udał się w zupełności. Przywódcy polityczni tego ruchu będą postawieni w stan oskarżenia.

Aresztowanie przywódców powstania na Krecie

Ateny. 17. VIII. (D) Śledztwo przeprowadzone w związku z ostatniemi zaburzeniami na Krecie, doprowadziło do aresztowania przywódcy progresistów liberalnych Kafandarisa byłego prezesa ministrów. Kafandaris oskarżony jest nie tylko o zainicjowanie ruchu powstańczego na Krecie, lecz również o uprawianie propagandy antyrządowej wśród oficerów. Oprócz Kafandarisa aresztowano również wielu wyższych oficerów, a również burmistrza Pireusu, należącego do partji Venizelitów. Kafandaris będzie prawdopodobnie deportowany.

Echa dreyfusjady magdeburskiej

Ostateczne przyznanie się Schroedera.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Magdeburg, 17 8. (D) Urzędowo donoszą, że Schroeder, przesłuchany ponownie w śledztwie cofnął swe dodatkowe zeznania, złożone wobec Koellnga, w których, jak wiadomo, wyparł się winy w zamordowaniu Hellinga. — Obecnie Schroeder przyznał się ponownie że zwabił podstępnie Hellinga do swego mieszkania i zamordował go z chęci zysku.

* * *

Magdeburg, 17 8. (D) Wedle urzędowego komunikatu, zostały dochodzenia dyscyplinarne, które jak wiadomo, wytoczone zostały sędziemu śledczemu, Koellingowi, rozszerzone także na prezesa sądu karnego w Magdburgu, Hoffmanna, który, jak już w swoim czasie donieśliśmy inspirował Koellinga w tendencyjnem prowadzeniu śledztwa przeciwko Haasowi.

Oryginalne pojmowanie praw kobiecych we Francji

W prasie paryskiej opowiadają o zabawnej historji na temat praw kobiecych we Francji:

Pewien Francuz został wysłany przez swój rząd w misji dyplomatycznej do Czechosłowacji.

Na wyjezdnem odezwał się do żony i córki:

— Ponieważ są teraz wakacje, przyjedźcie za dwa tygodnie do Pragi, pojedziemy razem do Karlsbadu.

Żona i córka obiecały solennie, że przyjadą.

W oznaczonym dniu Frnacuz udał się na dworzec w Pradze, ale ze zdziwieniem ujrzał jedynie córkę.

— A matka?

— Mama nie mogła przyjechać.

— Dlaczego?

— Na prefekturze policji odmówili jej paszportu, ponieważ, jako mężatka musi mieć na piśmie pozwolenie męża na wyjazd za granicę. Trzeba natychmiast wysłać to pozwolenie.

— No dobrze, ale w jaki sposób ty otrzymałaś paszport?

— Ze mną co innego. Mam skończone 21 lat, jestem pełnoletnia, nie potrzebuję niczyjego pozwolenia i mogę robić co chcę.

NAPAD POD CZĘSTOCHOWĄ. W niedzielę 15. bm. pod Częstochową, gdy posterunkowy chciał wylegitymować trzech osobników, jeden z nich wyciągnął rewolwer strzelił do posterunkowego i zranił go ciężko w głowę. Poczem trzej bandyci zbiegli. Zarządzono natychmiast [illegible] chwili obecnej jednak bez rezultatu.

Zredukowani urzędnicy założyli kinoteatr

Warszawa, (AW) W dniu dzisiejszym ma nastąpić otwarcie nowego kinoteatru „Swit“, które uruchomione zostanie przez zredukowanych urzędników i prowadone będzie jako impreza, z której dochód iść będzie na urządzenie warsztatów pracy dla zredukowanych pracowników.

Oryginalna manifestacja nad grobem Nieznanego Żołnierza

Paryż, 16 8. PAT. Nieznanego nazwiska Amerykanin z amputowaną nogą, podający się za inwalidę wojennego, wypił na grobie Nieznanego, Żołnierza butelkę wina szampańskiego, poczem, rozbijając kieliszek o płytę grobowca, wzniósł toast na cześć pełnych chwały poległych. Aresztowany w stanie niezwykłej wesołości, zatrzymany został przez policję i oskarżony o znieważenie grobowca.

Kto ma zarządzać Tangerem?

Rzym, 16 8. PAT. Francusko-niemiecki układ w sprawie przemysłu metalurgicznego silnie poruszył włoską opinję publiczną. „Giornale d'Italia“ podkreśla, że układ ten może mieć silny wpływ na życie Włoch i z tego powodu wzywa rząd do zorganizowania przmysłu żelaznego we Włoszech, wyzyskania wszelkich możliwości w zakresie wydobycia minerałów do podjęcia badań nad potanieniem produkcji wreszcie do ogólnej akcji obronnej.

Nieszczęśliwe wypadki

Paryż. 16. VIII. PAT. „Le Matin“ donosi z Londynu o pożarze wielkiej fabryki lakierów. Dwie osoby zostały ciężko poparzone. Straty wynoszą około 100 f. sztr.

* * *

Barcelona. 16. VIII. (D) Na skutek gwałtownych ulewnych deszczów znaczna część miasta i szereg miejscowości podmiejskich zalanych zostało wodą. Są liczne ofiary w ludziach.

* * *

Paryż. 16. VIII. (K) Pociąg lokalny zderzył się przy wyjeździe z dworca lyońskiego z lokomotywą, przyczem jedna osoba została zabita, około 28 jest rannych, z tego 6 ciężko.

* * *

Londyn., 16. VIII. PAT. „Daily Mail“ donosi, że podczas powitania angielskiego lotnika Cobhama w Melbourne tłum złożony ze 100.000 osób przerwał kordon policji, a w wytworzonym z tego powodu ścisku zostało ranionych 40 osób. Wiele kobiet zemdlało.

Kellog ustepuje

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 17. 8. (D) Donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Kellog zamierza ustąpić i powrócić do sądownictwa. Na stanowisko jego przewidywany jest ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Houghton.

Kurs franka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 17 8. (D) Frank notowany był w Zurychu nieco mocniej 14.05—14.10, Funt w Paryżu 178.50.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28
	PS 22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	PS 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9 06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·03, 1037, 15·15, 19·00, 22·45. P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, 12·35. 16·05, 20·25, 22·10, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·10, PS 23·47, 18·35. 20·45
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52. P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00 PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P posp., S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7